Nr. 96. Poniedziałek 8 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zezwolił radcom sądu krajowego Alojzemu Uhle i Edmundowi Wesołowskiemu w Złoczowie przenieść się do sądu krajowego we Lwowie i mianował radcami sądu krajowego: sędziego powiatowego Franciszka Barańskiego w Baligrodzie do Kołomyi, zastępców prokuratora państwa Teofila Bereźnickiego w Samborze i Ludwika Habdank Białoskórskiego we Lwowie, obu do Złoczowa; sekretarza rady tarnopolskiego sądu obwodowego Józefa Lacka do Tarnopola, sekretarza rady przemyskiego sądu obwodowego Kazimierza Szczurowskiego do Stanisławowa i adjunkta sekretarza rady lwowskiego wyższego sądu krajowego we Lwowie Juliusza Bernaczka do Lwowa.

Minister sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Mielnicy, Edwarda Bilińskiego, sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, a adjunkta sądowego z tytułem i charakterem sekretarza rady we Lwowie, Oswalda Mochnackiego, sekretarzem rady przy lwowskim sądzie krajowym.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Mikołaja Szwedzickiego w Uhnowie na jego prośbę do Bóbrki, a sędziego powiatowego Michała Borzęckiego z Rożniatowic do Uhnowa, i mianował adjunktów sądu powiatowego Apolinarego Tustanowskiego w Brodach, Ferdynanda Hampla w Krakowie i Jana Wichańskiego w Brodach, sędziami powiatowymi. pierwszego w Rozwadowie, drugiego w Mielnicy a ostatniego w Baligrodzie.

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował praktykanta konceptowego Justyna Błońskiego, koncepistą skarbowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Józefa Szwaja rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sąsiadowicach, nauczyciela Józefa Chodackiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Milowce, nauczyciela Jana Przybyłowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w [illegible]aligłowach, nauczyciela Jana Mrycia rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Horucku, nauczyciela Józefa Dąbrowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wiązownicy, tymczasowego nauczyciela Stanisława Andrzejowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wicyniu i nauczyciela Piotra Michalika rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowej Wsi szlacheckiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

§, *Lwów. dnia 8 kwietnia.*

Czy generał Ignatiew przyjedzie jeszcze raz do Wiednia? Po tem wszystkiem, co o celach, przebiegu i rezultacie jego ostatniej wycieczki do stolicy austryackiej pisano w Petersburgu i Moskwie, zdawałoby się, że powtórzenie tej wycieczki jest prawdopodobnem. Za pierwszym razem generał Ignatiew nie miał. jak powiedziała *Agence russe*, żadnego pełnomocnictwa do układów, teraz jednak, gdy wymagania Austryi są w Petersburgu szczegółowo znane, nic nie stoi na przeszkodzie wystawieniu takiego pełnomocnictwa. Ale od pierwszego pobytu Ignatiewa w Wiedniu w sytuacyi europejskiej zaszły takie zmiany, że Wiedeń nie może liczyć na pewne, iż danem mu będzie gościć w swoich murach głośnego autora traktatu sanstefańskiego. Rząd rossyjski ma już w ręku kategoryczny okólnik Salisburego i uwagi wiedeńskiego gabinetu, a oba te dokumenta postawiły kwestyę wschodnią na takiem stanowisku, że misye osobiste zaufanych dyplomatów już nie wystarczają, że sprawa cała musi być traktowana z większemi formalnościami i w sposób więcej obowiązujący, aniżeli się to stać może wśród konferencyj poufnych. W interesie pokoju nie żałowalibyśmy tego wcale, gdyby Rossya miała już zupeł nie zamkniętą drogę do takich misyj, jakie wyprzedziły wojnę z Turcyą. Zawiodły one po kolei wszystkie oczekiwania, oparte na wyraźnych przyrzeczeniach petersburskich, a dziś żadne mocarstwo na Wschodzie interesowane nie jest usposobione do łatwowiernego polegania na podobnych przypuszczeniach.

Tylko na pozór słusznem wydaje się żądanie Rossyi. aby mocarstwa występujące z krytyką traktatu sanstefańskiego nie poprzestawały na wytykaniu ujemnych stron, lecz wystąpiły także z dodatniemi i nie upokarzającemi dla Rossyi propozycyami. Dlatego, że Rossyi podobało się postawić warunki niesłychanie wygórowane i niewykonalne, dlatego, że oszołomieni tryumfami pełnomocnicy rossyjscy zapomnieli w San-Stefano o Europie, miałaby dziś ta sama Europa być obowiązaną naprawiać cudze błędy i wysilać się na taki sposób rozwiązania zawiłej kwestyi, żeby sama nie poniosła szwanku w swoich prawach i interesach, a zarazem Rossya nie doznała upokorzenia? A gdzież jest granica, po za którą propozycye mocarstw interesowanych na Wschodzie byłyby w wyobrażeniu petersburgskich dyplomatów obliczone więcej na upokorzenie Rossyi niż na obronę uprawnionych interesów? Nieraz wykazywaliśmy, jakie kłopoty sprawił Europie i jak nieszczęśliwie powikłał sprawę wschodnią „honor Rossyi", który najpierw wybrał sobie za cel ostateczny Plewnę, a potem nie dał się nasycić i zaledwie pod murami Konstantynopola uczuł się zaspokojonym — z konieczności. Może i to pojęcie upokorzenia tłómaczone jest w Petersburgu w sposób tak dowolny, że w jego ramach mieszczą się także koncesye niezbędne dla ocalenia pokoju, a zupełnie uzasadnione względami prawnemi? Tym razem zbyt śmiałe i rozległe pojmowanie honoru narodowego musi zemścić się na Rossyi, gdyż albo ją popchnie do wojny, nieco niebezpiecznej, albo każe jej upokorzyć się. Ściśle rzecz biorąc, Rossya nie ma przed sobą drogi, po której wyszłaby z obecnej sytuacyi pokojowo i bez narażenia się na upokorzenie. Najłagodniejszą formą odwrotu jest przyjęcie propozycyi kongresowej, tej samej propozycyi, którą sama Rossya niedawno udaremniła w sposób stanowczy i przykry dla Anglii. Samo przyjęcie kongresu nie byłoby [illegible] upokorzeniem, gdyż formalnie nastąpiło już dawno i dziś mogłoby być tylko przypomniane. Ale to przyjęcie nie wystarczało Anglii dawniej, a dziś wystarcza jeszcze mniej, bo okólnik markiza Salisbury stanowczo odrzuca projekt kongresu krępowanego zastrzeżeniami ks. Gorczakowa. Cofnięcie tych zastrzeżeń i poddanie całego traktatu kongresowi pod obrady stanowi niezbędny warunek urzeczywistnienia propozycyi kongresowej, zwłaszcza teraz, gdy książę Bismarck

LISTY PARYSKIE

XXVI.

Wiosna w kalendarzu i na wyścigach. Projekt nowego sportu. Niebezpieczeństwa żokiejów i widzów. Co kosztuje niepolepszanie rasy koni? Zakłady dozwolone i zabronione. Tajny dom gry. Czujność policyi. Ruleta spóźniła się. Wystawa i posąg republiki. *Józef Balsamo, Nędznicy* i *Balon.* Przysłowia, które tracą wartość.

W kalendarzu od tygodnia wiosna, a w Paryżu pierwsze śniegi tej zimy, co rano prawie, na parę cali grubości rozesłane na dachach; w godzinę potem woda i błoto; słońce naprzemian i znowu śnieg, ale tym razem tylko w powietrzu, i co najwięcej na skrzydłach kapeluszy albo na wąsach przechodniów, bo jak się dotknie rozgrzanego dachu, zaraz w wodę się zamienia, a pod nogami pędzących na wszystkie strony tłumów, to już ani myśleć, żeby mógł swoją białą barwę i krystaliczną postać choć przez chwilę utrzymać. Nie potrafiłbym zadecydować, czy to początek wiosny, czy też w najlepsze zima, boć trudno powiedzieć, że koniec zimy, kiedy jej pierwej wcale nie było.

Jestem w wielkim kłopocie co do tego punktu, a tu na dobitkę na rogach ulic olbrzymie afisze zapowiadają: Ostatnie dnie *wiosennych* wyścigów konnych w Auteil. Ostatnie!!! Cóż wreszcie dziwnego, kiedy wbrew kalendarz[illegible] wyścigi w Auteil rozpoczynają się zawsze w pierwszą niedzielę lutego, w tym roku zatem wypadały dnia 3 t. m., a zatem, jakby jeden z moich znajomych powiedział: *de par l'autorité de l'hippodrome d'Auteil*, czyli mówiąc po polsku: na zasadzie powagi wyścigowego pola, mieliśmy wiosnę już od początku lutego.

Szczerze mówiąc, nie wiem dlaczego tutejsi amatorowie łamania karków i nóg ludziom i koniom, przerywają w listopadzie te interesujące ćwiczenia, żeby je rozpocząć na nowo w lutym. Listopad i luty równie są bogate w gołoledzie, śniegi i zapalenia krtani albo oskrzeli, jak ich bracia grudzień i styczeń; nieraz nawet zdarzyło mi się widzieć, że po pierwszej połowie zimy nadzwyczaj łagodnej w grudniu, Sekwana zamarzła w początkach karnawału.

Sądzę zatem, że namiętni amatorowie wyścigów okazaliby się daleko logiczniejszymi, gdyby ani na chwilę nie przerywali tych sposobności dostania kataru, zapalenia płuc albo porządnych zarodów suchot. Kto wie, możeby to nawet podało myśl stworzenia nowego rodzaju sportu, którybyśmy nazwali *Skating-Sport*. W dniach, w którychby lód pokrył pole wyścigowe, ubieranoby końskie kopyta w łyżwy choćby na kółkach, co mogłoby spowodować daleko większą liczbę rozbitych wierzchowców i żokejów a tem samem stanowiłoby jeszcze ciekawsze i zabawniejsze widowisko.

Zresztą uważam to za rzecz zupełnie niesprawiedliwą, że ciągle tylko rozprawia się o niebezpieczeństwach, na jakie narażają się ujeżdżacze na wyścigach, a nikomu nawet na myśl nie przyjdzie wspomnieć o nieskończenie liczniejszych niebezpieczeństwach tych, którzy dzwoniąc zębami i stukając podeszwami o ziemię, przypatrują się na wiosennych wyścigach koziołkom wyprawianym niekiedy przez żokiejów.

Wszakżeż żokieje są właśnie za to płatni, żeby się narażali na złamanie karku, kiedy tymczasem odważni widzowie, którzy dobrowolnie przychodzą narażać swoje życie a przynajmniej zdrowie na szereg reumatyzmów, zapaleń płuc i uderzeń krwi, posuwają bohaterstwo aż do płacenia dwudziestu franków za ten kosztowny przywilej. Dziwna to doprawdy natura ludzka! Gdyby obowiązki naszego stanu wymagały od nas tego. co my sobie sami dobrowolnie narzucamy, ileby to krzyków i protestacyj!

Ale wracając poważnie do kwestyi wyścigów, nie zapieram się, że należę do bardzo wprawdzie szczupłej liczby tych, którzy dotąd nie dali się przekonać o niesłychanie zbawiennym wpływie tej instytucyi na wszechstronne warunki hodowli koni, która niewątpliwie wieleby na tem zyskała, gdyby znaleziono nieomylny sposób poprawienia rasy tych użytecznych zwierząt. Wiem, że niejeden znajdzie, że jestem zacofany, przesiąkły przedpotopowemi zasadami, ale nie zmienię zdania, dopóki cyfry zgodnie ze mną przemawiać będą.

Otóż wykaz statystyczny wyścigów 1877 roku podaje następujące ciekawe szczegóły: Ogólna liczba nagród rządowych za same wyścigi na równej drodze. gdzie zatem idzie tylko o rączość i wytrwałość biegunów. wynosiła przeszło trzy miliony franków, z których stajnia p. hrabiego de Lagrange dostała 825.850 fr., druga należąca do p. Juigne miała nagród za 494.500 fr., reszta przypadła na piętnaście czy szesnaście innych mniejszych stadnin. Nagrody za wyścigi z przeszkodami i tak zwane konkursa i wystawy wynoszą przeszło dwa razy większą sumę; a zatem około dziesięć milionów wydano w ciągu roku na tak zwaną amelioracyę ras koni we Francyi, a w rzeczywistym rezultacie znajdujemy tylko amelioracyę w dochodach towarzystw wyścigowych, pochodzącą ztąd, że amatorowie tych zabaw muszą zapłacić 20 fr., żeby się dostać do ogrodzenia wagi, gdzie rzeczywiście odbywa się ważenie koni i żokiejów, ale gdzie główną przyciągającą siłą jest to, że w tem uprzywilejowanem miejscu szczęśliwi widzowie mogą bez obawy oddawać się najspokojniej, a choćby nawet najniespokojniej i najnamiętniej przyjemności zakładów, co na całej reszcie przestrzeni wyścigowego pola uważane jest za przeciwne moralności publicznej i przepisom policyjnym, i przynajmniej na pozór surowo ścigane przez ajentów opiekuńczej władzy. Co do rzeczywistego polepszenia ras krajowych koni najlepszym dowodem zupełnie ujemnego rezultatu jest to, że jak w poprzednich latach, a nawet więcej niż poprzednio, remonta dla armii musi być sprowadzaną z zagranicy.

Ile pieniędzy drogą pokątnych zakładów przeszło z rąk łatwowiernych graczy w kieszenie sprytnych bankierów, którzy najczęściej znikają w stanowczej chwili, unosząc pieniądze tak przegrywających jak wygrywających, tego niktby obliczyć nie zdołał, ale jak grubo opłaca się ta zakładomania, za przykład posłużyć może ten fakt, że koń p. de Lagrange. który wygrał wielką nagrodę paryską 100.0000 fr., przyniósł w tym dniu swemu właścicielowi przeszło 800.000 fr. drogą zakładów.

Gdybyż to wszystkie te pieniądze użytemi być mogły na prawdziwie racyonalną hodowlę koni, jakieby to świetne rezultaty osiągnąć można! Ale któż znowu chciałby dawać tyle pieniędzy na jakieś tam urządzanie stajni, ulepszanie i utrzymywanie pastwisk, praktyczne krzyżowanie ras, pielę-

uznał niemożliwość kongresu bez udziału Anglii. Takie upokorzenie się Rossyi jest nieuniknionem, jeżeli wojna ma być wstrzymaną, powtarzamy wstrzymaną, bo do zupełnego zażegnania potrzebne są niezbędnie dalsze ustępstwa, a więc dalsze upokorzenia. Pierwszy krok na tej drodze jest najtrudniejszy zwłaszcza po tak śmiałych illuzyach, jakie panowały w San Stefano i w Petersburgu po podpisaniu traktatu pokojowego. Ale jeżeli tylko Rossya wstąpi na tę drogę, to może być pewną, że strona przeciwna bynajmniej nie będzie się silić na to, ażeby odwrot pokojowy miał jak najwybitniejszy charakter upokorzenia. Anglia nawet w dzisiejszem roznamiętnieniu wojennem nie zapomina o zasadach praktycznej polityki, a między owemi zasadami pierwsze miejsce zajmuje ta, która każe przeciwnikowi budować złote mosty w odwrocie!

Zanim jednak lord Beaconsfield z markizem Salisburym zbuduje ks. Gorczakowowi złoty most do odwrotu, nie zapominajmy o tem, że dopóki kongres nie zgromadził się w oznaczonem miejscu, wojna rossyjsko-angielska wisi ciągle w powietrzu. Ruch Rossyan ku jednemu z punktów, które Anglia uważa za nietykalne wobec swoich interesów, może w oka mgnieniu zmienić ewentualność wojenną w fakt dokonany. W takim stanie rzeczy zawsze ciekawą jest kwestya, po której stronie stanęłaby Turcya w razie wybuchu wojny angielsko-rossyjskiej? W ostatnich czasach zapewniano, że wskutek przewagi wpływów Reufa i Osmana baszów alians Turcyi z Rossyą przeciw Anglii staje się prawdopodobnym. Chociażby Reuf i Osman zostali ministrami i mieli alians ten zmienić w fakt, mimo to rzecz cała pozostanie niepodobną do prawdy w najwyższym stopniu. Turcya w aliansie z Rossyą przeciw zachodowi Europy, to taka nienaturalna kombinacya, to taki nonsens polityczny ze stanowiska tureckiego, że zaprawdę dyplomacya turecka tak świetnie zrehabilitowana przez Safveta baszę podczas konferencyi stambulskiej, nie zasłużyła na podobne posądzenie. Rossya już dziś odważyła się zapomnieć o Europie i przyrzeczeniach danych jej przed wybuchem wojny ostatniej a miałaby być słowną i lojalną wobec Turcyi w razie odniesienia tryumfu wojennego nad Europą? Rossya zwycięska w wojnie z Anglią nie chciałaby nawet słyszeć o Turcyi jako państwie europejskiem. Jeżeli chodzi o samobójstwo, to uczynić to może Turcya bez nowego rozlewu krwi muzułmańskiej. Więc jakżeż tłómaczyć wrzekomo szczery russofilizm Reufa i Osmana baszy? Czy nie będzie to przypadkiem jedną z tych podstępnych sztuczek, któremi nieraz dyplomacya turecka wyprowadziła w pole przeciwnika swojego? Może mamy tu do czynienia z rolami z góry rozdanemi i zręcznie odgrywanemi w tym celu, ażeby Anglia została zaniepokojoną i przyspieszyła nową kampanię?

KORESPONDENCYE

Paryż, 5 kwietnia.

(*B*) Obie Izby odroczyły się do dnia 29 b. m. Być może, że szanownym prawodawcom pilno było odpocząć, a szczególnie odwiedzić swoich wyborców w departamentach, dość, że w ostatnich dniach interesa załatwiały się z nadzwyczajnym pośpiechem, i kwestye, w których obawiano się nowych starć między senatem i Izbą deputowanych, poszły, jak to mówią, jak z płatka.

Najniebezpieczniejszem przejściem był projekt ustawy o stanie oblężenia, w którym radykalna część Izby deputowanych chciała za pośrednictwem p. Gatineau wprowadzić dodatek usuwający zupełnie charakter, jaki senat nadał tej ustawie przez zostawienie w rękach komendantów wojennych prawa ogłaszania w razie potrzeby stanu oblężenia. Gdyby poprawka p. Gatineau była się utrzymała, cała ustawa musiałaby jeszcze raz wrócić do senatu, a nikt nie wątpił, że senat byłby ją w całości odrzucił. Wiedział to tak dobrze jak wszyscy, p. Dufaure, to też wystąpił z stanowczem oświadczeniem przeciw poprawce, która też większością 279 głosami przeciw 83 została odrzuconą.

Projekt amnestyi za przestępstwa prasowe zmieniony, jak donosiliśmy, przez senat, został w Izbie deputowanych bez żadnych rozpraw zatwierdzony. Następnie wniesiony został kredyt 2.722.500 fr. na cele wystawy. Suma ta w małej części przeznaczona jest na wypłatę 10 od sta dodatku przez czas sześciu miesięcy trwania wystawy wszystkim urzędnikom publicznym, których płaca roczna nie przewyższa 2400 fr., z uwagi na nieuniknione podrożenie wszystkich niezbędnych do życia artykułów z powodu natłoku cudzoziemców. Reszta żądanego kredytu podzielona jest w następujący sposób: dla prezydenta Rptej. 500.000 fr. na koszta reprezentacyi, po 280.000 fr. dla ministrów spraw zagranicznych tudzież handlu i rolnictwa. i po 100.000 dla wszystkich innych ministrów.

Wszystkie artykuły tego projektu zostały jednozgodnością głosów przyjęte, a nadto p. Comtois zaproponował dodatkowy artykuł przeznaczający 50.000 fr. na koszta wysłania robotników z prowincyi na wystawę. Poprawka ta została przyjętą.

Baron Lafond de Somur wystąpił w senacie z interpelacyą do ministra spraw zagranicznuch w interesie francuskich wierzycieli pożyczki tureckiej, która w znacznej części powinnaby przejść na rachunek i gwarancyę Rossyi, gdyż biorąc część terrytoryum tureckiego, powinna wziąć na siebie odpowiednią część tej pożyczki. Pan Waddington bardzo zręcznie wyszedł z tej drażliwej kwestyi, oświadczając, że jeżeli kongres zgromadzi się, i jeżeli Francya porozumie się z innemi mocarstwami interesowanemi w tej sprawie, być bardzo może, że kwestya ta będzie mogła być przedłożona kongresowi do rozstrzygnięcia.

Na chwilę przed odroczeniem Izb pan Spuller wystąpił z propozycyą przeniesienia posiedzeń Izb z Wersalu do Paryża. Myśl ta da się wytłómaczyć, bo niewątpliwie pod każdym względem wygodniej byłoby dla panów deputowanych mieszkać i odbywać posiedzenia w Paryżu, aniżeli albo siedzieć w Wersalu, albo ciągle tam i napowrót jeździć z stolicy politycznej do stolicy prawodawczej, a mianowicie przez czas wystawy. Ale p. Spuller o jednej drobnej rzeczy zapomniał, że jego propozycya jest wprost przeciwną konstytucyi, która wprawdzie nie przewidziała wystawy, ale gdyby nawet była ją przewidziała, pewnie nie byłaby naznaczyła miejsca do posiedzeń prawodawczych na przestrzeni mieszczącej się między Placem Zgody, który się kiedyś nazywał placem rewolucyi i na którym spadły głowy Ludwika XVI i Maryi Antoniny, a pałacem municypalnym, który został spalony przez komunę. Pan Spuller nie znalazł poparcia w Izbie, a komisya jednozgodnie oświadczyła się przeciw wnioskowi.

Od kilku dni obiegają pogłoski, jakoby położenie ministra wojny, jenerała Borel, było bardzo zachwiane i nawet wczoraj utrzymywano, że generał podał się do dymissyi. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest raport komisyi, która zajmowała się podaniem majora Labordère o przywrócenie do służby czynnej, któryto raport przychylnie wypadł dla tego oficera, usuniętego z służby czynnej, jak wiadomo, w skutek niesubordynacyi.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 5 kwietnia. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). W sprawozdaniu naszem z posiedzenia Izby z dnia 6 października r. z. wypowiedzieliśmy przekonanie, że płonna jest nadzieja przeciwników reformy podatkowej, iżby odesłanie § 5go projektu o osobistym podatku dochodowym miało oznaczać pogrzebanie reformy. Właśnie pół roku odtąd minęło, pół roku innych a ważnych prac parlamentarnych, które nie pozwalały komisyi już to zajmować się w nieprzerwanej ciągłości przeobrażeniem zwróconego sobie § 5go, już to wnieść go po dokonanem przeobrażeniu do pełnej Izby; ani też Izba nie miała czasu zająć się ostatecznie wniesionym. Gdy nareszcie dzisiaj projekt ustawy o osobistym podatku dochodowym na nowo pojawił się na porządku dziennym, raz jeszcze zagroziło mu niebezpieczeństwo odroczenia *ad calendas graecas*; Izba jednak odrzuciła wniosek odraczający, przystąpiła do obrad, odrzuciła drugi wniosek równający się odroczeniu (Krzeczunowicza) i uchwaliła już § 5ty, który jest najważniejszy nietylko w projekcie o osobistym podatku dochodowym, lecz w całej reformie podatkowej. Przypatrzmy się temu paragrafowi nieco bliżej, a to w przeobrażonej przez komisyę i uchwalonej dziś przez Izbę formie. (Projekt rządowy zob. w nrze 212 *Gaz. Lwow.* z r. z., pierwotny projekt komisyi i wnioski odmienne zaś w nrze 252 *Gaz. Lw.* z r. z.) Mieszcząca się w tym paragrafie skala progresyjna dzieli roczne dochody osobiste na 74 klas, z których wyszczególniamy tylko niektóre dla zoryentowania się w tej skali:

	doch. nadz.		jednost. podatk.
Kl. 1	600— 700 zł.	ma	4·2
„ 4	900— 1.000 „	„	9·3
„ 9	1.400— 1.500 „	„	17·8
„ 10	1.500— 1.700 „	„	20·4
„ 16	2.700— 2.900 „	„	43·4
„ 17	2.900— 3.200 „	„	48·9
„ 23	4.700— 5.000 „	„	95·6
„ 24	5.000— 5.400 „	„	106
„ 28	6.600— 7.000 „	„	154
„ 29	7.000— 7.600 „	„	169
„ 33	9.400— 10.000 „	„	241
„ 34	10.000— 11.000 „	„	265
„ 43	19.000— 20.000 „	„	535
„ 44	20.000— 22.000 „	„	580
„ 53	38.000— 40.000 „	„	1120
„ 54	40.000— 44.000 „	„	1210
„ 63	76.000— 80.000 „	„	2290
„ 64	80.000— 86.000 „	„	2440
„ 73	134.000—140.000 „	„	4060
„ 74	140.000—150.000 „	„	4300

Dalej postępują klasy w górę o każde 10.000 złr., na które przypada 300 jednostek podatkowych; n. p. klasa 75: dochód nad 150.000—160.000 złr. ma jednostek podatkowych 4600.

Skala powyższa ma na 483.688 osób opodatkowanych w całem państwie wydać 10,792.744 jednostek podatkowych, podczas gdy skala pierwotnie przez komisyę projektowana miała ich wydać 10,817.067. Przy kontygensie 15 milionów zł., który ma wpłynąć do skarbu z osobistego podatku dochodowego, przypada wedle skali dzisiejszej 1 zł. 39 ct. podatku na każdą jednostkę podatkową, podczas gdy wedle skali pierwotnie projektowanej miało przypaść 1 zł. $38._7$ ct. Te przeto różnice nie są wielkie. Znaczniejsze atoli są różnice następujące: Wedle skali dzisiejszej dochód roczny aż do 1.000 zł. doznaje większego uwzględnienia; wedle skali dawniejszej przypadało tak zwane *simplum* progresyi już na klasę 600 — 700 zł., obecnie klasa ta ma tylko $4._2$ jednostek podatkowych, a *simplum* to przypada dopiero na klasę 900 — 1000 zł. (kl. 4 z $9._3$ jedn. podatk.) *Duplum* progresyi przypadało dawniej dopiero na klasę 6000 — 6500 zł. (kl. 23 z $95._6$ jedn. podatk.) Wyświećmy znaczenie stósunku zachodzącego między *simplum* a *duplum* na obrachowaniu podatku: Klasa 4ta, mająca 900 — 1000 zł. rocznego dochodu, ma $9._3$ jednostek podatkowych, to znaczy, że licząc po 1 zł. 39 ct. podatku od jednostki, będzie płaciła 12 zł. 93 ct. Klasa 23cia ma 4700 — 5000 zł. dochodu, t. j. mniej więcej pięć razy tyle co klasa 4ta, bez progresyi płaciłaby przeto też pięć razy tyle podatku, czyli mniej więcej 64 zł. 65 ct.; ponieważ atoli jest progresya, a na tę właśnie klasę przypada *duplum*, przeto podatek wynosi nie pięć,

---

gnowanie i układanie koni do służby pociągowej albo wierzchowej, bez publicznych widowisk, satysfakcyi patrzenia na łamanie karków, rąk i nóg, a nadewszystko bez gorączki zakładów?

Mowa o dozwolonych i zakazanych zakładach przy wyścigach przypomina mi świeży, dziwny zaprawdę wypadek, innego, ale dość podobnego rodzaju. Rozmaite dzienniki doniosły niedawno z mniej więcej dokładnemi szczegółami o odkrytym przez policyę domu gry, urządzonym na porządną skalę, z grabkami i krupierami i z całym przyborem, jakiegoby się ani Monaco ani śp. Baden-Baden nie powstydziły. Na nieszczęście cała chwalebna gorliwość policyi na tej drodze nie zdoła nigdy zwalczyć tej zgubnej namiętności. dla której nigdy nie zabraknie ani ofiar ani przedsiębiorców.

Szczególny to temat do myślenia dla filozofów, a zważywszy, że przez tak długie lata, gra, którą ajenci prefektury policyi ścigają teraz z tak niezmordowaną gorliwością, była umieszczaną pod opieką i protekcyą tych samych ajentów policyjnych, którzy poważnie trzymali straż przy drzwiach salonów rulety; trudno się wstrzymać od podziwienia nad zmiennością prawodawstw ludzkich.

Ale jeszcze dziwniejszym zdaje mi się sposób postępowania władzy policyjnej w podobnych przypadkach; bo naprzykład w tej samej chwili, kiedy komisarz policyi z trójkolorową szarfą i oddziałem straży wkroczył do tutejszego zakładu gry, skonfiskował stawki i spisywał protokół z obecnych przy ulicy Bruyère. we wszystkich klubach (*cercles*) najspokojniej grano i przegrywano ogromne sumy za pozwoleniem zwierzchności. Widocznie wieczną dewizą moralności publicznej będzie: „prawda z jednej strony a fałsz z drugiej“.

Ale najbardziej zdziwił mię ten szczegół podany przez jeden z dzienników, że policya wiedziała od dawna o tym pokątnym domu gry i że nim jeszcze został otwarty, już wyznaczony był dzień, w którym nastąpi urzędowe zejście policyi i aresztowanie winnych. Przyznam się, że nie mogę odgadnąć dla jakich powodów nie chciano przystąpić od razu do tej finalnej akcyi! Jakto? nie ulega wątpliwości, że ten dom gry będzie jaskinią, w której wielu niedoświadczonych i łatwowiernych da się oskubywać, a mówiąc bez ogródki, okradać przez zręcznych szulerów z rzemiosła, i zamiast przyjść w pomoc tym nieostrożnym i zapobiedz zuchwałemu rozbojowi, policya występuje dopiero po pewnym czasie, kiedy już Bóg wie ilu baranów dało się nietylko ostrzydz ale obedrzeć ze skóry! Mnieby się zdawało, że logiczniej byłoby zapobiedz złemu, aniżeli czekać aż będzie za co karać, i mimowolnie przypomina mi się Fredrowski sługa:

Nic to, dalej chrapię;
Niech kradnie, myślę sobie, na uczynku złapię...

Ale znowu pewien jestem, że nasz polski Molière nie miał zamiaru przedstawić swego Kaspra jako wzór roztropności, szczególnie do naśladowania dla władz czuwających nad stosunkami moralności społeczeństwa...

Myśl przywrócenia w Paryżu upoważnionych i dozorowanych przez policyę domów gry a mianowicie rulety znowu od niejakiego czasu mniej więcej śmiało na wierzch wypływa. Zamknięcie tych uprzywilejowanych „zabaw“ w niektórych miastach kąpielowych Szwajcaryi, niepewność, czy Monaco potrafi dalej tak systematycznie i korzystnie prowadzić ten interes jak za życia p. Blanc, nadaje tej myśli bardzo praktyczny charakter, do czego świeżo przyłączyła się petycya przesłana Izbie deputowanych a podpisana przez parę tysięcy mieszkańców departamentu Alp nadmorskich, żądająca zamknięcia domu gry w Monaco, w którym obok cudzoziemców, którzy na to są cudzoziemcami, żeby swoje pieniądze tracili w tem miejscu, bardzo wielu mieszkańców pobliskich okolic rujnuje swoje majątki i naraża interesa swoich rodzin pod wpływem czarno-czerwonej pokusy.

Dziwić się tylko wypada, dla czego w miejscach kompetentnych nie wzięto się dzisiaj energiczniej do spełnienia tej myśli. bo przypuściwszy, że urządzenie rulety pod tarczą trzymasztowego żeglowca (herb Paryża) mogłoby wejść w wykonanie w zbyt krótkim niestety czasie jednego miesiąca, jakiżby to niepospolity nowy powab wzbogacił liczne szeregi innych magnesów, przygotowanych już dzisiaj na przybycie cudzoziemców podczas wystawy, a dla Paryżan czyżby to nie było nowem, zawsze pożądanem źródłem funtów szterlingów, dolarów, mark i imperyałów?...

Ale niestety już na to wszystko zapóźno. Za miesiąc wystawa zostanie uroczyście otwartą; tak przynajmniej zapewnia najuroczyściej urzędowy raport generalnego komisarza pomimo, że jeszcze bardzo wiele pozostaje do zrobienia. Co nie da się ostatecznie wykończyć przed uroczystem otwarciem, to się następnie dopełni; tak było przy poprzednich wystawach i nic nie przeszkadza, żeby się to i tym razem powtórzyło; to pewna jednak, że roboty postępują z niesłychanym pospiechem i że na szczerej chęci zdążenia na czas nie zbywa.

(Dokończenie nastąpi)

lecz dziesięć razy tyle co w klasie 4tej, a więc mniej więcej 129 zł. 30 ct. Jakoż ściśły obrachunek wedle ustawionych dla tejże klasy jednostek podatkowych daje 132 zł. 88 ct. podatku. I tak to idzie coraz dalej w górę, im większy dochód, tem większy stosunkowo podatek, ale do *triplum* progresyjnego skala powyższa nie dochodzi; progresya nie jest ściśle przeprowadzona, tak że, pominąwszy nawet większą łatwość ścisłego oszacowania mianowicie kapitalistów, najwięcej stosunkowo są obciążone klasy od 1000 do 5000 zł. dochodu, t. j. urzędnicy, mniejsi przemysłowcy i własność gruntowa.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11½, polecając odczytać interpelacyę p. Kowalskiego do ministra oświecenia w sprawie zaprowadzenia ruskiego języka wykładowego do seminaryów nauczycielskich w Lwowie i Tarnopolu.

P. Roser interpeluje p. Claudego jako przewodniczącego w komisyi rozpatrującej ustawę o rybołowstwie, dla czego po 2 latach i 5 miesiącach nie wnosi projektu do Izby. — P. Claudi odpowie na jednem z następnych posiedzeń.

Z porządku dziennego załatwiono naprzód ustawę kweterunkową, uchwalając ją w trzeciem czytaniu; za nią losowali także Polacy; a dalej dokonano wyboru 12 członków do komissyi mającej rozpatrzyć projekt zmieniający ustawę o regulacyi podatku gruntowego.

Poczem Izba ma przystąpić do szczegółowych w dalszym ciągu rozpraw nad ustawą o osobistym podatku dochodowym, ale zabiera głos p. Graf, by zażądać odroczenia tych rozpraw, nie jakoby zasadniczo sprzeciwiał się projektowi, lecz przedewszystkiem dla tego, że z powodu niedalekich już wakacyj parlamentarnych możnaby uczuć skłonność do przyspieszenia obrad, co nie zgadzałoby się z naturą tak ważnej sprawy, wymagającej owszem spokojnej rozwagi. A dalej nie sprzyja tym obradom sytuacya polityczna, również pozbawiająca Izbę należytego spokoju. Ważnym także względem przemawiającym za odroczeniem jest ten, że rząd obecny sam powiedział, iż tylko dla ugody z Węgrami pozostaje przy sterze; do uchwał zaś o reformie podatkowej potrzeba rządu stałego, by mieć rękojmię ich przeprowadzenia. Nakoniec jeszcze reforma podatkowa jest tylko cząstką planu co do podźwignięcia finansów, której nie można uchwalać w oderwaniu od całości, gdyż w takim razie nie mianoby jasnego poglądu na doniosłość tej reformy.

Prezes Rechbauer. Ponieważ tu chodzi o porządek dzienny, więc i ja kilka wypowiem uwag. Ludność z upragnieniem wygląda reformy podatkowej, dającej obciążonym ulgi, usuwającej nierówność w opodatkowaniu, pociągającej do podatku dochody dziś nieopodatkowane i mającej przyczynić się do przywrócenia równowagi w budżecie. Już w r. 1874 w lutym, wniesione były projekty reformy, później cofnięte. w październiku r. 1876 na nowo wniesione. Komissya poddała je bardzo gruntownym naradom wstępnym. Izba zaś w wrześniu r. z. częściowo już je załatwiła, aż znowu przy § 5tym ustawy o osobistym podatku dochodowym odesłano je do komissyi, i znów komissya gruntownym poddała ten paragraf obradom. Jest przeto nadzieja, że w dziesięciu lub dwunastu dniach możnaby załatwić przynajmniej projekt o podatku dochodowym, a miesiąc kwiecień jest jedyną porą do tych obrad, bo w maju znów ugoda z Węgrami stanie na porządku dziennym. Jako prezes mam obowiązek dbać o dokończenie obrad nad projektem od tak dawna wniesionym; gdyby zaś Izba przystała na odroczenie, wyrzekam się wszelkiej za to odpowiedzialności.

Zgłaszającemu się do głosu p. Krzeczunowiczowi, prezes głosu nie udziela.

Na wniosek p. Russa głosowanie nad wnioskiem Grafa odbywa się imiennie. Z oddanych 208 głosów oświadcza się za wnioskiem, t. j. za odroczeniem 56 głosów, przeciw wnioskowi 152 głosy. Z pomiędzy Polaków głosowali za wnioskiem: Bartoszewski, Benc, Bodyński, Ciemała, Czerkawski, Dunajewski, Dzwonkowski. Gołąb, Gołuchowski, Grocholski. Hausner, Horodyski, Jasiński, Jaworski, Kozłowski, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mieroszowski. Ruczka. Rylski Smarzewski, Tyszkiewicz, Włodek; przeciw wnioskowi: p. Kamiński; nieobecni byli: Baum, Chełmecki, Chrzanowski, Czaykowski, Dworski, Gniewosz, Golejewski, Haller, Fabat, Kaczała, Konopka, Krasicki, Mendelsburg, Petrowicz, Rydzowski, Sanguszko, Skrzyński, Ujejski, Wolski.

Izba przechodzi tedy do obrad nad §. 5tym ustawy o osobistym podatku dochodowym, o którym mówimy w uwagach wstępnych.

Pierwszy zabiera głos p. Krzeczunowicz, (którego przemówienie streszczone już przedwczoraj telegraficznie, podamy jutro według stenogramu *Red.*).

P. Plener: Pan preopinant zwalcza progresyę, zaczepiając główny argument komisyi, który przemawia za nią, ale nie wchodząc w szczegółowe wykazanie błędności tego argumentu. Co do mnie, uważam argument ten za bardzo trafny, a dodam doń jeszcze jeden. Komisya mówi o gwarancyi tylko z stanowiska stosunków konsumcyi między różnemi klasami opodatkowanych; ja dodaję jeszcze coraz większą progresyjnie produktywność większego kapitału nad mniejszym i coraz mniejszą progresyjnie pozycyę klas wyższych. Właśnie ustawodawstwo angielskie dowodzi, że idea progresyi coraz więcej znajduje przystępu. Szanowny preopinant przepomniał bowiem reformę angielską z r. 1873. Mowca dowodzi liczbami, że skala p. Krzeczunowicza co do klas od 600 do 800 zł. byłaby rzeczywiście korzystniejszą dla opodatkowanych od skali projektowanej przez komisyę, ale co do klas od 800—1.500 zł. byłaby o wiele niekorzystniejsza, a właściwie te klasy wymagają w interesie zdrowej polityki podatkowej jaknajwiększej względności. Nakoniec wyłuszcza mowca obszernie pobudki, które nakłoniły komissyę do przyjęcia projektowanej taryfy.

P. Neuwirth nie wierzy, iżby ta reforma podatkowa przyszła do skutku; dopatruje się w niej zasad, które przyjmować w Austryi jest nader niebezpiecznie; odnosi to szczególniej do kontyngensu zmiennego, który w Saksonii właśnie przed kilku tygodniami jako wielce niewłaściwy zniesiono. Wyraziwszy poniekąd zdumienie, iż w znacznej części Izby panuje przekonanie, że projektowana skala może być chwilową, by później ustąpić miejsca innej — bo skala właśnie jest główną cząstką ustawy — przechodzi mowca do krytyki tejże skali, i wytyka jej, że od 1000 zł. (*simplum* progresyjne) tak gwałtownie rośnie aż do 5000 zł. (*duplum*), a w całym długim szeregu klas, po nad 5000 zł. nigdzie nie dochodzi do *triplum* progresyjnego, lubo autor tej skali (p. Auspitz) sam wśród dyskusyi dawniejszej, stanowczo oświadczył się przeciw progresyi bez końca. Progresya ta zresztą nie jest właściwą progressyą, bo od 1000 zł. ku dołowi, zachodzi degresya; jest to coś jedynego w swoim rodzaju. A zarzut ten bynajmniej nie jest tylko formalny, bo Izba odsyłając §. 5ty do komissyi, wcale nie polecała komisyi zaprowadzić degresyę taką, z drugiej strony zaś poleciła komisyi, wyraźnie doprowadzić progresyę aż do *triplum*. Mowca będzie głosował przeciw projektowanemu paragrafowi.

P. Auspitz odpowiada preopinantowi, że w Saksonii nie odrzucono zmiennego kontyngensu, tylko nazwa się zmieniła, rzecz pozostała ta sama. Co do projektowanej skali, mniema mowca, że komisya nie dopuściła się wykroczenia przeciw uchwale Izby.

P. Krzeczunowicz (ma zabrać głos, na co odzywają się głosy: *oho! oho!*) Panowie! Ja głosu odebrać sobie nie pozwolę! (*Śmiechy*). Mowca krótko odpowiada na wywody Plenera, zadowolony przynajmniej z tego, iż p. Plener sam uznaje, że skala mowcy najwięcej uwzględnia klasy od 600—800 zł., bo tym klasom należy się też największa względność.

Minister skarbu Pretis uważa wprawdzie skalę projektowaną przez rząd za najodpowiedniejszą celowi, ale ponieważ chodzi mu o wczesne doprowadzenie reformy podatkowej do skutku, przeto zgadza się na skalę komisyjną, którą, jeśli po pierwszej próbie okaże się wadliwą, będzie można zmienić na zasadzie doświadczenia. Nie chcąc zwlekać roformy, zaleca §. 5ty wedle wniosku komisyi.

W głosowaniu odrzucono wniosek Krzeczunowicza znaczną większością; tą samą większością uchwalono §. 5ty wedle projektu komisyi.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyanie w Konstantynopolu).

Do *Pol. Corr.* piszą pod dniem 29 marca z Konstantynopola: „Ożywiona komunikacya, jaka panuje pomiędzy w. księciem, sułtanem i wszystkiemi tureckiemi sferami rządowemi, jest jeszcze ciągle przedmiotem rozmów w dyplomatycznych kołach na Perze. Przedewszystkiem interesują się rozmowami, które miały miejsce pomiędzy sułtanem a w. księciem przy pierwszem ich spotkaniu się. To pewna, że Rossyanie używają obecnie całej swej zdolności przypodobania się, aby tylko ująć sobie znakomitych i wpływowych Turków. Osman basza i generał Skobelew, Fuad basza i generał Szuwałow obcują z sobą w sposób najserdeczniejszy. Generał Gurko żyje na najprzyjaźniejszej stopie z Reufem baszą i trudno nie widzieć, że znakomitsi generałowie rossyjscy chcieliby pozyskać towarzyszy tureckich dla sprawy rossyjskiej. Jeszcze więcej działa w tym kierunku osobiście w. książę Mikołaj. Nie szczędzi on Osmanowi i Fuadowi baszom najpiękniejszych komplementów. Ale rossyjska sztuka przypodobania się poluje także na ludność Konstantynopola. Cały przedwczorajszy dzień przepędził w. książę Mikołaj na oglądaniu meczetów, znaczniejszych pomników i grobowców ostatnich sułtanów. U grobu sułtana Abdul Azisa zatrzymał się w. książę najdłużej odezwał się ku niezmiernej radości licznego otoczenia tureckiego w te słowa: „Bardzo zależało mi na tem, aby złożyć hołd u grobu monarchy, który był czcigodnym człowiekiem i moim dobrym przyjacielem". Te słowa w. księcia rozeszły się lotem błyskawicy pomiędzy ludnością Stambułu, która bardzo szanuje pamięć sułtana Abdul Azisa. Gdy następnie w. książę zwiedzał pałac seraskieratu, cisnęły się około niego tłumy, aby zobaczyć zwycięzcę Turcyi nie z ciekawości której źródłem jest nienawiść, ale przeciwnie z sympatyi dla niego. W książę umiał podsycić to usposobienie tłumów, kazał bowiem rozdzielać pełnemi garściami rossyjskie i tureckie drobniejsze monety srebrne. Nad wieczorem udał się w. książę z księciem Leuchtenbergskim i Oldenburgskim, generałem Skobelewem i dragomanem Onou do sułtana na bankiet, na który z Turków zostali zaproszeni Achmed Vefik, Safvet, Reuf, Said, Namyk i Nafiz baszowie, Lebib i Munir effendowie. Bankiet trwał dwie godziny a po ukończeniu jakby na dany znak wstali wszyscy tureccy goście z wyjątkiem Achmeda Vefika i Reufa baszów i opuścili salę. Pomiędzy pozostałymi wywiązała się w obecności sułtana blisko dwugodzinna rozmowa, która jak zapewniają, obracała się około ewentualności wojny rossyjsko angielskiej uważanej za nieuniknioną. Nie ulega wątpliwości, że Rossyanie usiłują zapewnić sobie przynajmniej neutralność Turcyi. Starają się otrzymać od Turków pozytywne przyrzeczenia z dostatecznemi gwarancyami. Reuf basza, który podczas swojej misyi w Petersburgu doznawał na każdym kroku najlepszego przyjęcia, zdaje się być stanowczo za neutralnością żądaną przez Rossyan. Jest rzeczą niewątpliwą, że Rossyanie nawet wśród dzisiejszych stosunków pochlebstwami daleko więcej u Turków wskórają aniżeli szorstkiem i wyzywającem zachowaniem się. Przedwczoraj byliby już uzyskali od Porty pozwolenie na prowizoryczne obsadzenie Bujukdere, gdyby nie Achmed Vefik i Namyk basza, którzy zagrozili podaniem się do dymisyi w chwili, gdy sułtan miał już podpisać odnośne pismienne upoważnienie. Obaj ci tureccy ministrowie stoją zupełnie po stronie Anglii i Layarda, który przez nich dowiaduje się zawsze o wszystkiem. co tylko rusofilska frakcya polityków i generałów tureckich układa z w. księciem. To też nie powinniście się dziwić, jeśli wkrótce usłyszycie o usiłowaniach rossyjskich celem obalenia Achmeda Vefika. Wśród tych walk wpływu rossyjskiego i angielskiego nie zaniedbuje Porta przygotowań militarnych. Ministerstwo wojny uzupełnia szeregi pułków skoncentrowanych w Konstantynopolu. Rozporządza zaś 200.000 karabinów, z których 100.000 przybyło niedawno z Ameryki. Ze względu na silnie reprezentowaną w szeregach tureckich partyę odwetową, na której czele stoi Mehemed Ali basza (?) a która w ambasadzie angielskiej ma punkt oparcia, nie należy nigdy spuszczać z oka tych tureckich przygotowań wojennych. W tych dniach zawezwany z Londynu, odjechał tam angielski generał Kemball, który odbył turecką kampanię w Armenii w sztabie Mukhtara baszy. Słychać, że otrzyma polecenie zorganizowania pułków czerkieskich, które mają służyć na żołdzie angielskim. W rossyjskim obozie pod San Stefano pracują gorliwie, aby się zawczasu zabezpieczyć przeciw Anglii."

(Kwestya bessarabska.)

Zdaje się, że z rozmaitych kwestyj, jakie wywołał traktat San Stefański, kwestya bessarabska najpierwej zostanie załatwioną. Parlamentowi angielskiemu zostały przedłożone dokumenta odnoszące się do tej kwestyi, a sięgające aż do 3 kwietnia. Z dokumentów tych pokazuje się, że stosunki między Rossyą a Rumunią są w najwyższym stopniu naprężone. I tak lord Elliot przesyła na dniu 1 kwietnia lordowi Derbye depeszę rumuńskiego ministra spraw zewnętrznych Cogolniceanu do rumuńskiego agenta Boluczano w Wiedniu. Depesza ta donosi o rozmowie, którą miał książę Ghika na żądanie Cogolniceana z księciem Gorczakowem w kwestyi bessarabskiej. Książę Gorczakow oświadczył agentowi rumuńskiemu, że decyzya Rossyi w sprawie bessarabskiej mimo krzyku podnoszonego przez Rumunów w kraju i za granicą nie zostanie cofnięta i że Rossya nie przedłoży tej kwestyi kongresowi, gdyż byłoby to obrazą dla cesarza. Gdyby jakie inne mocarstwo chciało kwestyę poruszyć na kongresie, Rossya na to nie zezwoli, gdyż chce tylko z Rumunią o to się układać. Jeżeliby Rossyi nie udało się nakłonić do tego Rumunii, to przemocą zabierze Bessarabię, a gdyby Rumunia z bronią w ręku chciała się temu sprzeciwić, rzecz ta mogłaby wziąć obrót fatalny dla niej. Mimo tych gróźb Rumunia nie myśli zawiązywać w tej kwestyi rokowań, a o dobrowolnem odstąpieniu ani słyszeć nie chce. Inna depesza Elliota do nowego sekretarza państwa dla spraw zagranicznych Salisburyego z 3go b. m. zawiera następujące doniesienie rumuńskiego agenta w Petersburgu: „Dziś rano książę Gorczakow kazał mnie prosić, abym go odwiedził i zapytał mnie, czy to jest prawdą, że rząd rumuński chce protestować przeciw 8 artykułowi traktatu pokojowego, który to paragraf upoważnia Rossyę do utrzymywania komunikacyi z armią rossyjską w Bułgaryi przez Rumunię. Cesarz jest już rozgniewany na Rumunię z powodu jej postawy w kwestyi bessarabskiej a straciłby zupełnie cierpliwość, gdyby taki protest został podniesiony. Cesarz rozkazał kanclerzowi państwa, aby mu — agentowi Rumunii — oświadczył dla poinformowania własnego rządu, że w razie, gdyby Rumunia zamierzała protestować przeciw 8 artykułowi traktatu pokojowego, rozkaże zająć Rumunię i rozbroić armię rumuńską. Na jego — agenta — uwagę, że Rossya powinna z Rumunią a nie z Turcyą porozumieć się co do przemarszu wojsk, oświadczył książę Gorczakow, że Rossya z Rumunią wskutek jej zachowania się nic chce mieć do czynienia, i że on — kanclerz — przywiązuje szczególną uwagę do tego, aby zawiadomiono Rumunię, iż Rossya obstaje przy żądaniu wolnego przemarszu wojsk swoich przez Rumunię. Rumunia musi kategorycznie oświadczyć, czy zamierza protestować i sprzeciwiać się prawu, jakie Rossya sobie zastrzegła w 8 artykule traktatu pokojowego. (Obacz protest Rumunii. Red.)

(Protest Rumunii).

Polit. Corresp. podaje w całej osnowie okólnik rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, wystosowany 28 marca do agentów rumuńskich przy dworach zagranicznych. W okólniku tym protestuje Rumunia przeciw traktatowi pokojowemu zawartemu w San Stefano. Po wypuszczeniu wstępu, który w tej chwili nie ma już znaczenia, opiewa ten okólnik jak następuje:

„Panie agencie!.... Obowiązkiem rządu jest oświadczyć, że traktat sanstefański, którego postanowienia naruszają prawa i interesa Rumunii, nie może być uważanym za ważny i obowiązujący Rumunię. Gdyby więc Rumunia miała się stać niezawisłą, to zaiste niezawisłość swoją miałaby do zawdzięczenia nie traktatowi sanstefańskiemu, w którym została całkiem pominiętą, lecz postawie swojej i energii w ciągu wojny. Co się tyczy uznania tej niezawisłości, byłoby życzeniem rządu rumuńskiego, ażeby za nie mógł być obowiązanym uchwałom kongresu, na który wysłałby swego reprezentanta; kongres ten nie zgodziłby się zapewne na wykluczenie stron prowadzących wojnę, od udziału w posiedzeniach, na których byłaby mowa o pokoju, najwyższym celu ich usiłowań. Pewne artykuły ułożone w San Stefano odnoszą się do kwestyj, w których jesteśmy stroną bezpośrednio interesowaną. Są to kwestye tyczące się Bessarabii, ewentualnego, ale niestety tylko ewentualnego oznaczenia przez wys. Portę wysokości kosztów wojennych, jakie mają być zwrócone Rumunii, i postanowienia co do przemarszu wojsk rossyjskich przez terytoryum rumuńskie. Jest rzeczą aż nadto słuszną, ażebyśmy co do tych kwestyj byli wysłuchani jeszcze przed rozpoczęciem właściwych czynności kongresu, albowiem kwestye te dotykają nie tylko materyalnej integralności naszego terytoryum, ale także moralnej integralności naszego wewnętrznego zwierzchnictwa tudzież naszych ekonomicznych stosunków. Czyż mamy wspominać o tem, że tureckie fortece w Nikopolis i Widdyniu, których zdemolowania domagaliśmy się jeszcze 22 czerwca 1877, zostały na wyraźne wezwanie rossyjskiej głównej kwatery zajęte przez nasze wojska i to tytułem realnej rękojmi, która w stosownej chwili miała nam posłużyć do zmuszenia wys. Porty, aby rozpoczęła z nami rokowania w sprawie zwrotu strat wojennych? Tymczasem wskutek traktatu sanstefańskiego który oddaje te fortece Bułgaryi, został nam rzeczywiście odebrany zastaw, tak że zostaliśmy pozbawieni źródła skutecznej rewindykacji. Czyż mamy dowodzić długo i szeroko, że finansowe kłopoty państwa ottomańskiego, skonstatowane publicznie w artykule 20 traktatu sanstefańskiego, unicestwiają *a priori* wszelką możliwość domagania się ze strony Rumunii wynagrodzenia kosztów wojennych, zastrzeżonego dla formy w artykule 5? Czyż mamy podnosić tę okoliczność, że porozumienie z Rumunią co do uregulowania kwestyi powrotu wojsk rossyjskich przez terytoryum rumuńskie po upływie dwóch lat, jest zbyteczne a natomiast jest potrzebne porozumienie się z Portą co do tej samej kwestyi? Wszakże gdy chodziło o przemarsz wojsk

rossyjskich do Bułgaryi, uważano za rzecz stosowną i potrzebną zawrzeć z Rumunią formalną konwencyę. Czyż potrzeba dowodu na to, że jeszcze nigdy nie była Rumunia tak srodze dotkniętą w swej udzielności, jak właśnie tym traktatem pokojowym, w którym jest mowa o jej niezawisłości?

W końcu musimy podnieść. że kwestya odstąpienia Bessarabii. nie jest kwestyą lokalną. jakby się to zdawać mogło i dlatego też nie może być przedmiotem dwustronnej umowy. Kwestya ta należy do kompetencyi całej Europy, albowiem zawiera w sobie zasadniczą zmianę dzieła całej Europy z roku 1856 przez przewrót stosunków w okolicy, w której cała Europa ma stałe interesa. Prócz tego zmienia traktat pokojowy postanowienia z r. 1856 co do stałej komisyi dunajowej. Z jednej bowiem strony. przez utworzenie autonomicznego księstwa bułgarskiego, została Wys. Porta wyeliminowaną z łona tej komisyi, z drugiej zaś strony, pozyskanie Bułgaryi przez Rossyę, która stałaby się wówczas państwem naddunajskiem, wprowadziłoby nowy czynnik do tej komisyi. Równowaga w orzeczeniach byłaby wtedy, jeżeli już nie całkiem illuzoryczną, to co najmniej wątpliwą, albowiem głosy byłyby w następujący sposób podzielone: Jeden głos miałyby Niemcy w zastępstwie Bawaryi i Wirtembergu; jeden głos Austrya i Węgry; jeden Rumunia; jeden Serbia, jeden Rossya a jeden głos miałaby Bułgarya. Przewaga na dolnym Dunaju byłaby więc po stronie grupy państw, która przy danej sposobności w orzeczeniach swych kierowałaby się raczej pokrewieństwem ras i troską o polityczne aliansy, niż korzyściami handlowemi Europy i ekonomicznemi potrzebami ogółu. Owoż mamy joszcze o jeden argument więcej przemawiający silnie za współudziałem wszystkich stron interesowanych w naradach i uchwałach przyszłego kongresu. Sama słuszność przemawia za nami, albowiem byłoby to największą samowolą, gdyby sprawa nasza na kongresie była rozbieraną w naszej nieobecności. Gdyby się jednak tak stało, gdyby Europa nie dozwoliła nam brać udziału w obradach kongresu i w sprawach nas obchodzących obradowała i uchwalała bez nas, wtedy dokonałaby naszego wykluczenia, którego ofiarą padliśmy już przy układaniu traktatu sanstefańskiego, przeciw czemu zanosimy obecnie solenny protest.

Oto są, panie agencie, uzupełnienia moich wywodów, zawierające w sobie rozmaite uwagi, na których opieramy naszą protestacyę. ażeby na kongresie zostało nam wyznaczone stosowne miejsce. Chciej pan zwrócić wysoką uwagę gabinetu ..... na powyżej rozwinięte poglądy i staraj się pan usilnie o pozyskanie przychylności dla naszej sprawy, tudzież o przypuszczenie Rumunii do obrad kongresowych. Upoważniam pana do odczytania niniejszej depeszy panu ministrowi spraw zagranicznych, tudzież do wręczenia mu jej w odpisie. Przyjm Pan etc."

(Poglądy W. Ks. Mikołaja na traktat sanstefański).

Sygnalizowana nam w drodze telelegraficznej rozmowa W. Ks. Mikołaja ze stambulskim korespondentem dziennika angielskiego *Times*, rzuca ciekawe światło na zapatrywania rossyjskich sfer kierujących. Zapatrywania te są nowym dowodem, że Rossyi chodzi o rozszerzenie panowania na kraje bałkańskie. Wypływa to przedewszystkiem ze słów w. ks. o Grekach tudzież z bezwzględnych wyrażeń o Turcyi. W. książe rozpoczął rozmowę zapewnieniem, że głównym celem rossyjskiej polityki jest utworzenie z Bułgaryi samoistnego księstwa, któreby opłacało Turcyi haracz roczny. Dalej chodzi Rossyi o to, ażeby chrześcijanie, mieszkający w Turcyi, mieli równe prawa z wyznawcami Islamu i ażeby nie byli narażeni na prześladowania ze strony Turków, jak to miało miejsce w roku zeszłym. Co się tyczy granic Bułgaryi, mniema w. książę, że traktat może jeszcze w tej mierze być zmieniony i to w ten sposób, iżby interesa innych mocarstw na tem nie ucierpiały. Ale natomiast mniema w. książę, że Rossya nie przystanie na takie sprostowanie granic, któreby wzbogaciło królestwo greckie o kilka prowincyj. Rossya nie zgodzi się także na życzenie Turcyi, ażeby granice Bułgaryi nie sięgały po za Bałkan. Rossya ma prawo domagać się odszkodowania a odstąpienie niektórych miast w Azyi jest najlepszym sposobem zwrotu kosztów wojennych wyłożonych przez Rossyę. Europie znane były już przed miesiącem zamiary cesarza co do terytoryum azyatyckiego. Cesarz nie miał zamiaru zabierać Stambułu, ani też nie chciał wypędzać Turków z Europy. Co do cieśniny dardanelskiej i Bosforu miał pozostać *status quo ante bellum*. Pewne silne stronnictwo angielskie wmawiało w Turcyę, że Anglia pospieszy jej na pomoc. Inna, bardzo wpływowa część narodu angielskiego domaga się tymczasem, ażeby od Turcyi zabrać jeszcze większą część obszaru i wcielić go do Grecyi. Sułtan zrozumiał tę politykę i dlatego też sytuacya jego jest rozpaczliwą. Łatwo pojąć, że na wypadek wojny między Rossyą a Anglią, pozostanie Turcya neutralną. W. książę ma wszelkie podstawy do przypuszczania, że sułtan byłby bardzo kontent, gdyby już raz pozbył się Rossyan i Anglików ze swojego państwa. Jeżeli flota angielska ustąpi z wód tureckich, wojska rossyjskie odpłyną do kraju ale na razie niepodobna tego uczynić, albowiem nie można transportowych okrętów rossyjskich zdawać na łaskę lub niełaskę floty angielskiej. Nie można także wymagać, ażeby wojska rossyjskie ustąpiły z stanowisk dotychczas zajętych. Cesarz starał się jak najusilniej, ażeby zdefiniowane interesa angielskie w niczem nie były naruszone. Zdaniem jego powinna była Anglia wspólnie z Rossyą przedyskutować traktat sanstefański i dążyć do porozumienia. Propozycye konferencyi stambulskiej były podstawą, na której wypracowano traktat pokojowy, a zmiany w tym traktacie były tylko następstwem późniejszych wypadków. Według zdania w. księcia, nie ma Anglia najmniejszego powodu do wypowiedzenia wojny Rossyi; gdyby jednak Anglia chciała koniecznie zmusić Rossyę do wojny, to będzie całkiem izolowaną (?); żadne bowiem mocarstwo nie pójdzie z nią ręka w rękę. Rossya dopięła celu, w którym prowadziła wojnę, a wszyscy, ktorzy brali udział w tej wojnie, życzą sobie gorąco jak najrychlej powrócić do kraju. Gdyby jednak mimo to musiała Rossya prowadzić nową wojnę, to niezawodnie znajdzie ofiarność i poświęcenie ze strony swych poddanych; każdy żołnierz poświęci chętnie swe życie w obronie cara i ojczyzny. W. książę jest jednak przekonany, że wojna da się uniknąć, i że pokojowe usposobienie cara, tudzież roztropność narodu angielskiego nie dopuszczą do zerwania przyjaźnych stosunków."

KRONIKA

— **Posiedzenie** Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem na wszechnicy. P. Ihnatowicz mówić będzie o kumysie, p. Birkenmajer o widmie słonecznem, a dr. Godlewski o fizyologii roślin.

— **Na korzyść Ochronek** lwowskich jutro po południu odbędzie się w sali ratuszowej pierwszy z zapowiedzianego cyklu odczytów. P. Jan Lam będzie mówił o „trzydziestoletniej wojnie lwowskiej". Początek odczytu o godz. 5 wieczorem. nie o 6tej, jak mylnie zapowiedziały afisze.

† **Leopold Kronenberg**, znany bankier warszawski, umarł w Nizzy. *Gazeta Polska*, której właścicielem był zmarły, poświęca mu gorące wspomnienie i wyraża się między innemi. „Jeżeli w ciągu ostatnich dwudziestu lat okazał się postęp, jeżeli powstały poważne instytucye ekonomiczne, przemysłowe lub finansowe, kierujące się zasadami oględności, jeżeli kraj nasz zdołał się ustrzedz od owego obłędu spekulacyjnego, który w około nas był się rozszalał i ruinę szerzył, to w zaznaczeniu tego spotkamy się na każdym kroku z żelazną i niezłomną działalnością śp. Kronenberga, który był inicyatorem, duszą niemal wszystkiego, co się u nas działo na polu ekonomicznem — i wszystko zasadzał na oględności, gruntowności i nieskażonej uczciwości, uważając te warunki za niezbędną podstawę przyszłego dobra tak ukochanego przez siebie kraju. Zmarły miał lat 66; do chwili śmierci, pomimo znękania cierpieniami fizycznemi, zachował umysł bystry i jasny."

* **Awantura żydowska.** Hałaśliwa scena odegrała się przedwczoraj około godziny 6 wieczorem na placu św. Teodora. Liczny tłum żydów zebrał się przed pomieszkaniem t. z. *belfera* Emanuela Raucha pod l. 7 na tym placu. Zgraja małych dzieci z namowy starszych ludzi zaczęła rzucać kamieniami w okna biednego pedagoga i wytłukła 22 szyb. Przypadkowo nadszedł żołnierz policyjny, który obronił oblężonego doktora *chajderu* od dalszych napaści na jego uczoną osobę a sprowadzone patrole rozpędziły tłum aresztując dwóch przewódzców zbiegowiska. Nazajutrz aresztowano izraelitkę, która się odznaczyła najwięcej w tem zaburzeniu. Powodem tej burdy była pogłoska, że Emanuel Rauch wydał w ręce policyi innego belfera, którego policya szukała, jako poszlakowanego o oszustwo.

* **Ruleta w koszu.** W ostatnim czasie pojawił się we Lwowie kramarz okrężny t. z. *Gottscheer*, Jan Szemicz, z Krainy, z Mesel, który pod pretekstem sprzedaży towarów galanteryjnych po tutejszych restauracyach zachęcał gości do gry hazardowej o pieniądze. Pokazywał on w tym celu nowy rodzaj gier hazardowych, który wielu zaintrygował i rozciekawił — ale też o znaczne przyprawił straty. Kramarz ten miał skrzynię, której dwie szufladki zsunięte razem, służyły za rodzaj rulety. Straż policyjna aresztowała jegomościę w sobotę wieczór w restauracyi Ludwiga właśnie w chwlli, gdy improwizowana ruleta miała fungować. Odebrano mu skrzynkę z towarami, woreczek z numerami, kartkami i kośćmi, tudzież 56 zł. w gotówce. *Le jeu est fait! Rien ne va plus*— a przemyślny Krainiec znalazł się w areszcie c. k. sądu powiatowego.

* **Nagła śmierć.** Bazyli Bojkiewicz, były hamownik przy kolei Karola-Ludwika, wstąpił wczoraj do szynku pod l. 60 przy ulicy Grodeckiej, gdzie przy szklance piwa oparłszy się głową o stół, nagle skonał. Zwłoki zabrano do szpitala.

* **Przygoda złodzieja.** Wczoraj wieczór zakradł się osławiony złodziej, Józef Chmielowski, przez otwarte drzwi do piwnicy aptekarza pod „Złotym słoniem" przy ulicy żółkiewskiej, porozbijał drzwiczki do wszystkich przedziałek piwnicy, gdzie jednak zastał same tylko materyały apteczne. Po dalszem szukaniu znalazł butelkę wina bardzo starego i wypił je. Stuk jednak usłyszeli domownicy i zamknęli główne drzwi do piwnic, po czem posłano po policyę. Złodziej chcąc się oknem dostać na podwórze, przystawił drabinkę, lecz skutki starego wina dały się uczuć i Chmielowski z drabinki spadł do basenu w piwnicy. Wydobyto go na pół żywego z basenu, gdzie wody było na cztery stopy głęboko.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mentone członek Akademii francuskiej, profesor w *College de France* de Lomenie, autor „Galeryi słynnych mężów współczesnych", „Beaumarchais'go i jego czasów", „Rodziny Mirabeau" i t. d.; w Londynie dyrektor muzyki dr. Ferdynand Rahles, przyjaciel Mendelssohna.

— **Jako osobliwość** opowiadają dzienniki wiedeńskie, że zmarły w tych dniach w Wiedniu w 88 roku życia kapitalista Kasper Schmidt, przez całe życie od chwili przyjścia na świat do śmierci mieszkał w jednym i tym samym domu, że nawet w tym samym pokoju wyzionął ducha, w którym przed 88 laty pierwszy raz ujrzał światło dzienne.

— **Dla sztuk pięknych** na powszechnej wystawie paryskiej już zostały mianowane komisye rozpoznawcze i przysądzające nagrody. Komisya dla malarstwa składa się z pp.: M. Lefebvre, Bonnat, Laurens, Baudry, Cabanel. Dubute, Busson, Henner, Bouguereau, Hebert, Boulanger, Vollon, Leloir, Gerome, Robert Fleury ojciec, Edward André, Cottier, E. Marcille, hr. d'Osmoy, wicehrabiego de Taucia, Turquet, Bernier, Delaunay, Breton; komisye dla rzeźby z pp. Pawła Dubois, Chapu, Guillaume, Schoenewerk, Talguiere, Mathurin Moreau, Galbrunner, Dumont. Thomas, Delaplanche, Mercié, Cavelier, Barbeta de Jouy. Michaux, wicehrabiego de Raineville, Alfreda Arago; komisya dla architektury z pp. Ballu, Lesueur, Bonnet, Uchard, Noquet, Deperthes, Duc, Questel, Viollet le Duc, hrabiego de Cardaillac, A Lenoir, Boessilwald; wreszcie komisya dla sztuk graficznych i litografii z pp. Flameng, Henniquel-Dupont, Francois, Didier, Waltner, Hedouin, Veyrassat, Chauvel, Pisan, Blanchard, Gaucherel, Boetzel, Vernier, E. Charton, wicehrabiego H. Delaborde, Mantza i Ludwika Viardota. — Jako osobliwość zasługuje na zanotowanie, że wiedeński wojskowy zakład geograficzny wysłał w tych dniach na wystawę paryską prześlicznie wykonaną w płaskorzeźbie *(relief)* ogromną kartę Alp austyackich, na której pomieszczenie potrzeba było 14 skrzyń.

— **Sąd przysięgłych** w Antwerpii skazał niedawno na śmierć niejakiego Mestaga za okrutne zamordowanie żony. Morderca pokrajał był zwłoki swej ofiary na 150 przeszło kawałków i rzucił je do kanału, w którym wszystkie zostały znalezione. Niemniej potworna zbrodnia była w tych dniach przedmiotem rozpraw przed sądem przysięgłych w Mons. Oskarzeni byli o zamordowanie w sposób skrytobójczy fabrykanta lamp w miejscowości Gilly, nazwiskiem Vanot, żona tegoż i dwaj jej wspólnicy: Devilde i Vehent. Podczas gdy Devilde mordował śpiącego Vanota młotkiem, żona nieszczęśliwego stała jako obojętny świadek zbrodni przy łóżku męża, Vehent zaś przytrzymywał ofiarę. Trybunał wszystkich troje skazał na śmierć.

— **O strasznym wypadku** kolejowym donoszą dzienniki paryskie. Na drodze żelaznej Tours Le Mans most w pobliżu stacyi Vernan w nocy na 1 b. m. porwany został przez nagle wezbrany potok w chwili, kiedy nadjeżdżał pociąg towarowy. Lokomotywa i 18 wagonów spadły do rzeki i zdruzgotały się do szczętu. Maszynisty i palacza nie odszukano po wypadku. zdaje się więc, że zginęli i pogrzebani zostali gruzami pociągu, a następnie wezbrane wody potoku uniosły ich zwłoki. Reszta służby pociągu zdołała przez wczesne zeskoczenie z wagonów ujść z życiem.

— **Na kanale kaletańskim** w nocy na zeszłą sobotę srożyła się okropna burza śnieżna. Wszystkie statki, które z wieczora wypłynęły z przystani Dowru, musiały tam powrócić w nocy. Burza z równą siłą trwała tu przez cały dzień następny.

— **W kopalniach** Clausthal, w górach Harzu, przed kilkoma dniami zapadł się nagle w ziemię budynek mieszczący machinę parową z windą. Z siedmiu osób, które w chwili katastrofy znajdowały się w budynku, cztery odkopano jeszcze przy życiu, jedną już nieżywą a dwóch nie zdołano odszukać w ziemi.

— **Sekwana pod Paryżem** wezbrała znowu w ostatnich dniach skutkiem ciągłej ulewy i zalała niektóre okolice. Powódź zagrażała szczególniej tak zwanemu pałacowi przemysłowemu.

— **Posiedzenie parlamentu** angielskiego w zeszły poniedziałek trwało 14 godzin bez przerwy; zaczęło się o 4 po południu a zostało zamknięte we wtorek po 6 rano. Przyczyną były długie mowy deputowanych irlandzkich przeciw stojącemu na porządku dziennym bilowi, dotykającemu interesów Irlandyi.

— **Podział Turcyi,** jak się okazuje z odszukanych w ostatnich dopiero czasach dokumentów dyplomatycznych. już w początkach XVIII stulecia zaprzątał na seryo umysły niektórych politykow europejskich. Mianowicie w zbiorze hiszpańskim dokumentów takich: *Salmanca*, ukazał się niedawno wydobyty z pyłu archiwów madryckich memoryał sławnego w swoim czasie *premiera* gabinetu króla hiszpańskiego Filipa V., kardynała Alberoniego, który w r. 1717 rzucił gabinetom europejskim myśl i podał plan cały podbicia i rozbioru europejskich posiadłości państwa Osmanów. Miała to być formalna wyprawa krzyżowa przeciwko „niewiernym," w której połączyć się miały floty wojenne i armie lądowe Hiszpanii, Anglii, Francyi, Austryi, Wenecyi, Sardynii i Rossyi. Przygotowania militarne do wyprawy miały trwać lat dwa, i taki sam czas zająć miała wyprawa sama, poczem miały połączone państwa dokonać na Turcyi *tabula rasa* w ten sposób, iżby Austrya otrzymała za swój udział Bośnię, Hercegowinę, Serbię, Wołoszczyznę i Multany; Wenecya Albanię, Moreę i Kretę; Hiszpania w skromności ducha poprzestać miała na Algierii; Francyi miał się dostać Tripolis, Sardynii wyspa Cypr, Anglii Smyrna z wybrzeżem. Nadto według planu Alberoniego miało być przywrócone starożytne państwo byzantyńskie, złożone z Rumelii, Macedonii, oraz wszystkich tych krain, któremi generał Ignatiew traktatem sanstefańskim wspaniałomyślnie obdarzył nową Bułgaryę. Stolicą wskrzeszonego państwa byzantyńskiego miał być Konstantynopol. Słowa „Bułgaryi" wcale nie ma w planie Alberoniego, ale co najciekawsza, że w podziale tym półwyspu Bałkańskiego sławny kardynał dyplomata zupełnie pominął Rossyę, lubo na udział jej w wyprawie przeciw Turcyi reflektował. Snać nie uznawał w niej prawowitego spadkobiercy państwa Osmanów „Rossya powiada ciekawy ów memoryał — nie otrzyma żadnych zgoła korzyści terytoryalnych, ponieważ dość już zyskuje na tem, a nawet najwięcej ze wszystkich państw, że zabezpieczone będzie miała na zawsze swe południowe granice od nieprzyjaciela, który ciągle jej zagrażał i zagraża". Co by też Alberoni powiedział na traktat sanstefański?

OSTATNIA POCZTA

Dotychczas nie ma jeszcze urzędowej odpowiedzi rossyjskiej na notę Salisbury'ego, ale pojawienie się jej zapowiadają na czas najbliższy. O ile z półurzędowych enuncyacyj *Agence Russe* wnosić można. odpowiedź ta będzie pojednawczą. Gabinet rossyjski zaprosi Anglię, aby ze stanowiska negatywnej krytyki zeszła na pole pozytywnych propozycyj i sformułowała jasno swój program podobnie jak to uczyniła Austrya. Gabinet angielski odpowie prawdopodobnie temu życzeniu, a wtedy kwestya wschodnia rozjaśni się zupełnie. Będzie to wielki krok naprzód ku ostatecznemu załatwieniu sprawy — ale czy także ku pokojowi, to inne pytanie. Wyjaśnienie obopólnych stanowisk bywa zwykle ostatnią fazą przedwojennych układów...

Nie mamy wyobrażenia jakie propozycye postawi od siebie rząd angielski. Przebąkują coś, że projekt angielski nie wiele różnić się będzie od programu, ogłoszonego niedawno w *Standardzie* przez znanego publicystę angielskiego, Alfreda Austin. Według tego programu miałaby cała Tracya aż po Bałkan być zwróconą sułtanowi, natomiast Tessalia, Epir i Kreta miałyby przypaść Grecyi. Austrya otrzymałaby Bośnię i wpływ w Serbii i Czarnogórze. Bułgarya właściwa od Dunaju po Bałkan zostałaby przyłączoną do Rumunii, która w ten sposób stałaby się państwem dość silnem, i mogłaby skuteczniejszy opór stawić uroszczeniom rossyjskim. Że projekt powyższy, który korzyści Rossyi redukuje do zera, nie miałby najmniejszych szans powodzenia, o tem i mówić nie trzeba. Propozycya taka byłaby *de facto* wypowiedzeniem wojny. Jak gdyby uprzedzając podobne niebezpieczne dla pokoju propozycye angielskie, występuje Rossya już naprzód ze swemi propozycyami, które zawierać mają *maximum* jej koncessyj na rzecz Europy. Propozycye te znane są czytelnikom naszym z petersburskiego listu *Pol. Cor.* streszczonego w wczorajszym naszym telegramie. Treścią tych propozycyj jest rozdanie najważniejszych strategicznych punktów w Turcyi europejskiej pomiędzy trzy mocarstwa najbardziej na Wschodzie interesowane. Anglii, której główny interes polega w zabezpieczeniu drogi do Indyj ofiaruje Rossya pozycyę dardanelską i wpływ na ludność

grecką; Austryi Bośnię i Hercegowinę a z niemi wpływ na pograniczną ludność południowo-słowiańską. *Partem leo, nam* bierze Rossya dla siebie, to jest Bosfor i zachodnie wybrzeża morza Czarnego wraz z nieograniczonym wpływem na ludność słowiańską wschodniej części półwyspu bałkańskiego. Przy takim podziale Konstantynopol straciłby swe znaczenie i możnaby go spokojnie pozostawić w ręku ubezwładnionej Turcyi. Oto projekt rossyjski wysłany na zwiady w przededniu nawiązania nowych rokowań. Jak rzeczy dziś stoją, nie ma on wielkich widoków powodzenia.

Ważną oznaką i niepodrzędnym czynnikiem położenia, jest niezawodne a zupełne porozumienie istniejące między Anglią i Francyą. Przyszło ono do skutku na następującej podstawie: Francya zobowiązała się w sprawie wschodniej, na kongresie, czy bez kongresu, nie popierać nic takiego, na co Anglia by się nie zgodziła; w zamian Anglia przyrzekła uroczyście nie zajmować ani Egiptu ani Syryi. Co do Rossyi nastało we Francyi rozczarowanie, a tak żywe nie dawno jeszcze sympatye rossyjskie, prawie zupełnie znikły.

W Petersburgu bardzo są niezadowoleni z tego nowego zwrotu. Mówią, że ambasador rossyjski w Paryżu żalił się przed p. Waddingtonem na nieprzyjaźny dla Rossyi ton dzienników francuskich. Francuski minister spraw zagranicznych odpowiedzieć miał na to, że prasie prywatnej nie może nakazać przyjacielskiego dla Rossyi usposobienia. W od wet za ten brak sympatyj poruszono w Petersburgu myśl zaniechania udziału w wystawie paryskiej. Ale po głębszej rozwadze odstąpiono od tej demonstracyi, gdyż przygotowania postąpiły już tak daleko, że absteneya bez wielkich strat byłoby niemożliwą.

W głównej kwaterze rossyjskiej w San Stefano, jak piszą do *Polit. Corresp.* uważają sytuacyę za nadzwyczajnie groźną. Oficerom przestano udzielać urlopów dla zwiedzenia stolicy i cała armia jest w pogotowiu. Władze tureckie wydały 4 b. m. Rossyanom 500 jeńców rossyjskich. Według dzienników węgierskich, uważa Porta wojnę angielsko-rossyjską za nieuniknioną. Angielskie okręty śledzą czujnie każde poruszenie wojsk rossyjskich; najmniejszy ruch naprzód pociągnąłby za sobą bezpośrednią akcyę floty angielskiej. Nocą liczne barki angielskie krążą po Bosforze, aby przeszkodzić ewentualnemu założeniu torpedów przez Rossyan. Wyspy Tenedos, Mitylene i Chios, na których Anglicy założyli wielkie magazyny wojenne, połączone są drutem podmorskim z Gallipoli.

Fremdenblatt otrzymał następujący telegram z Syry z 6 b. m. „Rząd grecki zapytany przez Anglię, jaką siłę zbrojną mógłby wystawić na wypadek wojny, odpowiedzieć miał, że wysłać mógłby 50.000 ludzi zaraz, a drugie tyle w ciągu miesiąca gdyby nie brak pieniędzy i broni!"

Z Bombaju donoszą, że rząd indyjski dla zabezpieczenia kraju od inwazyi, urządza nad Indem obóz ufortyfikowany. Pod Lahore, Delhi i w innych punktach koncentrują się znaczne siły zbrojne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 7 kwietnia. W. ks. Michał przybył tu wraz z rodziną z Kaukazu. Na dworcu powitali go cesarz, członkowie rodziny cesarskiej i tłumy ludności.

Petersburg, 7 kwietnia. *Petersb. Wied.* otrzymały ostrzeżenie za artykuł podburzający do wojny.

Nowoje Wremia organ ultrarossyjski mówi: Jeżeliby mocarstwa a mianowicie Anglia stanęła w sprawie ludności greckiej i słowiańskiej na stanowisku emancypacyjnem i liberalnem z r. 1820, porozumienie co do interesów byłoby łatwe.

Podolski pułk opuścił Turcyę i jest już w drodze do Odessy.

Konstantynopol, 7 kwietnia. W skutek nakazu wydanego z pałacu sułtańskiego, bióro prasowe wezwało dzienniki, aby wstrzymywały się od wojowniczych artykułów i stosownie do polityki rządowej pozostały neutralnemi wobec Anglii i Rossyi.

Londyn, 7 kwietnia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola przez Syrę dn. 5 b. m. Minister prezydent Vefik basza uważać ma za potrzebne, aby na wypadek starcia między Anglią a Rossyą tureckie pancerniki opuściły Bosfor i Turcya w ten sposób ominęła obowiązek wzbronienia wstępu flocie angielskiej. Sułtan byłby skłonny zaprotestować tylko przeciw wpłynięciu floty angielskiej. Reuf basza zaś i jego koledzy mniemają, że w danym razie należy flocie angielskiej wzbronić wstępu, jeżeliby nie można było skompensować Rossyan okupacyą pewnego punktu nad Bosforem.

Observer donosi: Dotąd nie nadeszła żadna wiadomość o odpowiedzi ks. Gorczakowa. Nie jest pewnem, czy Gorczakow da formalną odpowiedź na okólnik Salisburego.

Londyn, 7 kwietnia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola 6 b. m.: Rossyanie wznawiają żądanie, ażeby ambarkowanie wojsk rossyjskich odbywało się w Bujukdere, gdyż w San Stefano niepodobna tego dokonać.

Siły tureckie w okręgu Gallipoli i Konstantynopola wynoszą 248 batalionów na stopie wojennej.

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Tel. pryw*). Dzienniki dzisiejsze konstatują chwilowy zwrot pokojowy w sytuacyi, która tem bardziej się polepszyła, że gabinet berliński, jak się zdaje, rozpoczął kroki celem zapobieżenia wojnie.

Presse podnosi jako objaw bardzo uderzający i godny uwagi, że *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* przemawia w bardzo nieprzyjaznym tonie o Rumunii, a nawet przestrzega Austryę, aby nie dała się uwieść obłudą rumuńską.

Paryż, 8 kwietnia. Z wczorajszych wyborów uzupełniających znanych jest 11; wszystkie w duchu republikańskim.

Londyn, 8 kwietnia. Książę Westminster, lordowie Shoftesbury i Camoys i wielu innych członków arystokracyi angielskiej podpisali petycyę do królowej. Petenci ubolewają nad zwołaniem rezerw i proszą królowej, aby użyła swego wpływu na korzyść kongresu.

Times donoszą z Petersburga: Zapewniają, że Ghika (agent rumuński przy dworze rossyjskim) musiał źle zrozumieć ks. Gorczakowa, który nigdy nie twierdził, że Rossya nie dopuści do dyskusyi nad kwestyą bessarabską. Gabinet rossyjski nie zaprzeczał, że kwestya ta ma styczność z interesami europejskiemi, ale zarazem i nie przyznał tego wyraźnie.

Standard donosi z Konstantynopola, że wicekról egipski uwiadomił Portę, iż w razie gdyby Turcya zawarła sojusz anti-angielski, Egipt ogłosi swoją niezawisłość.

Według *Times* powróciły dwie dywizye jazdy na Brailę i Tulczę do Rossyi, a trzy pułki kozaków i dwie bateryе 11 korpusu rozpoczęły marsz do kraju na Ruszczuk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 8go kwietnia, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 213·60 Anglo-Austr. 94·50, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·20—, Gal. listy zastawn —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·74. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 7 kwietn. 1878 godz. 7 rano.
Barometr 732.61 mm. Psychrometr suchy 8.6°C Psychrometr wilgotny 7.6°C. Prężność pary 7.4mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE. Ozon 7. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +6.6°R.
Barometr opada.

z dnia 8 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 734.97 mm. Psychrometr suchy 3.0°C. Psychrometr wilgotny 2.6°C. Prężność pary 5·3mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 2.4 °R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 kwietnia

Hotel Europejski.

Pp. T. Chrząszcz z Słotwiny. H. Jasiński z Przemyśla. A. Schwenkert z Londynu.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Ledóchowski z Rossyi. Z. hr. Mniszek z Rossyi. M. br. Romaszkan z Stanisławowa. R. Hayder z Tarnopola. W. Koszutski z Torunia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Pluschk z Złoczowa. H. Kruszewski z Chorobrowa. C. Lekczyński z Rymanowa. G. Reczenstein z Trześniowa.

Hotel Kuhna.

P. J. Zebrowski z Kniaziołuki.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Janowicz z Stanisławowa. L. Darzy z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. A. Rozwadowski z Wiązowy. F. Sabriak z Wiednia. F. Geiduschak z Wiednia. J. Ebert z Wiednia. J. Goldstein z Wiednia. W, Bing z Norrenberga. E. Czeszer z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 6 i 7 kwietnia 1878.

Pp. I. hr. Krasicki do Bachurza. J. Bejzym do Porudna. S. Brykczyński do Pacykowa.

Pp. W. ks. Waimarska do Krakowa. F. hr. Potulicki do Glinian. Br. Sedlitz do Krakowa. Dr. Lohnein do Krakowa. H. Janko do Hopan. W. Wszelaczyński do Kopeczyniec.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 mc. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	25	243	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	118	50	121	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	50	85	25
„ „ „ 4% „	79	25	80	—
„ „ „ 5% okresowe	84	50	85	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	20	90	10
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	84	—	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	71
Dukat cesarski	5	65	5	74
Napoleondor	9	68	9	74
Półimperyał	9	75	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	18¾	1	21—
100 marek niemieckich	59	50	60	50
Srebro	106		108	—
Kupony w srebrze	105	75	107	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 4 kwietnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.3	60 45
luty-sierpień	60.30	60.45
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.55	64.65
kwiecień-październik	64.50	64.65
Losy z roku 1839 całe	315.—	317 —
„ „ 1839 piąta część 0%	315. —	317.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.25	107.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.—	110 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.75	119.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.75	134.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	133.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.—	72.15
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82 —
Galicyi	84.—	84.30
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	76.—	77 —
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.75	92.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	206.50	207.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	794.—	796.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	362.—	363.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.—	162.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1950.—	1955 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	240.25	240 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.50	120 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	245·—	246 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	88.25	89 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.25	107.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	95.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.—	94 50
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68. —	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.50	—. —
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	102.75
II. emisyi	101 50	102.—
„ „ „ „ III. „	98 —	98 50
„ „ „ „ IV. „	97. —	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.—	78.50
z r. 1867	77.50	77 75
z r. 1868	70 —	71.—
z r. 1872	67.50	68.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.25	159.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palffego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 35	122.65
Paryż za 100 fr.	48.80	48.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.78 —
„ pełnej wagi	5.75.—	5 77 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.79 50	9.80 50
Rossyjski imperyał	10.03.—	10.06 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.65	106 80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 6 kwietnia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	25
„ „ „ w srebrze	65	35
Renta w złocie	72	90
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	212	—
Londyn	121	85
Srebro	106	60
Napoleondor	9	74—
Dukat cesarski mon.	5	74
100 marek niemieckich	60	05

Dziennik Urzędowy.

(1936) **Ogłoszenie.**

L. 1467. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych ku założeniu ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Zborów w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym na dniu 15 kwietnia 1878 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przyznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszym podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej
C. k. sądu powiatowego
Zborów dnia 30 marca 1878.

(1932 1—3) **Edykt.**

L. 16337. Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla złączonego pola górniczego „Adam I“ na węgiel kamienny w gminie katastralnej Siersza w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, wygotowany za księgę gorniczą poczynając od dnia 30 października 1877 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jakązmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wsystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 maja 1878 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 18 stycznia 1878.

(1980 1—3) **Edykt.**

L. 10242. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 66 w Rozdzielu położonej Onufrego Grabaniego własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Lipschütza cessyonaryusza Iwana Kłopacza 63 zł. z pn. w dwóch terminach, w dniu 19 kwietnia i w dniu 23 maja 1878 o godz. 9 z rana.

Cena wywołania 118 zł. w. a., wadyum 11 zł. 80 kr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą. dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Ludwika Kapiszewskiego.

Gorlice dnia 8 marca 1878.

(1971 1—3) **Edykt.**

L. 38. Dnia 25 kwietnia, 24 maja i 24 czerwca 1878 zawsze o godz. 10 rano sprzedawać się będzie w tut. sądzie przez przymusową licytacyę realność pod nr. 20 i 170 w Przenicznikach położoną Maćka Wysockiego własną, ciała tabularnego nie stanowiącą na 688 zł. w. a. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 140 zł. w. a. z. pn.

Wadyum wynosi 68 zł. 80 ct. Reszte warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć. Oczem chęć kupna mających uwiadamia się.

Tyśmienica dnia 24 marca 1878.

(1988 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 3012. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum w Stanisławowie z płacą 1000 złr. dodatkiem za sprawowanie Dyrekcyi 300 zł. połową dodatku aktywalnego 175 zł. odpowiedni m relutum na pomieszkanie, tudzież prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870, iż dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w dokumenta do rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 maja 1878.

Z rady szkolnej krajowej.
We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(1978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10850. C. k. sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Spiegla 44 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Stefana i Paraski Slusaresików w Rachini pod l. 58 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej na 150 zł. w. a. ocenionej na dniu 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1878 w gmachu sądowym zawsze o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Protokoły opisania i ocenienia realności, tudzież warunki przetargu, przejrzeć może w tutejszej registraturze.

Dolina 23 lutego 1878.

(1989 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15582. W celu zabezpieczenia naprawy i przedłużenia faszynowej tamy Nr. V. na Dunajcu pod Lipiem której koszta w cenie fiskalnej 1702 zł. 80 ct. wynoszą, odbędzie się w c. k. Starostwie Nowo-Sandeckim na dniu 29 kwietnia 1878 publiczna licytacyna za pomocą ofert. Dotyczące warunki budowy, można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 30 marca 1878.

(1953 1—3) **Edykt.**

L. 3631. C. k. sąd krajowy zawiadamia, że ogłoszona edyktem z dnia 8 lutego 1878, l. 3631 publiczna sprzedaż realności pod l. 46 dz. VIII w Krakowie położonej, nie na dniu 25 kwietnia 1878 lecz na dniu 6 maja 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami w edykcie dtto 8 lutego 1878 l. 3631 zawartemi, odbędzie się.

Kraków dnia 28 marca 1878.

(1961 1—3) **Edykt.**

L. 2201. W kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 29 maja i 28 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna licytacya realności małżonków Jana i Maryi Szumajło pod l. k. 446 w Kołomyi, ciała tabularnego niemająca, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 204 zł. lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej. Chęć kupienia mający mają 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub papierach wartościow. na giełdzie notowanych do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, a kupiciel obowiązanym jest cenę kupna wliczając w nią w gotówce złożone wadyum w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi do sądu złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą w registraturze być przejrzane.

O tem uwiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 29 maja 1877 na którym realność ta zastawniczo opisaną została, prawo zastawu na takowej uzyskali na ręce adwokata dr. Rascha kuratorem dla nich ustanowionego.

Kołomyja dnia 14 marca 1878.

(1957 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1906. Z c. k. sądu obwodowegó w Tarnopolu celem ściągnięcia sumy wekslowej 50 zł. wraz z. 6 proc. odsetkami od 9 marca 1876 kosztów sądowych w kwocie 4 zł. 36 ct. egzekucyjnych 1 zł. 44 ct. i 5 zł. 71 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 1776 w Tarnopolu położonej, Kazimierza i Heleny Wolańskich własnej, na rzecz Israela Frühauf na dzień 26 kwietnia 1878 o 10 godzinie przed południem na którym ta realność w biurze 11 pod następującemi lżejszemi warunkami sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 2149 zł. 68½ ct. lecz realność ta i niżej tej wartości za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 2149 zł. 68½ ct.

Wadyum 100 zł.

O dalszych warunkach można się dowiedzieć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 20 lutego 1878.

(1993 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 521/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Bochni na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej z roczną płacą 500 złr.

2. W Brzeźnicy na posadę nauczyciela szkoły etatowej z roczną płacą 300 złr.

3. W Woli drwińskiej na posadę nauczyciela szkoły etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

Termin do podań oznacza się na dzień 10 maja 1878 z zawiadomieniem iż i nauczycielki o te posady ubiegać się mogą.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Bochnia dnia 14 marca 1878.

(1990 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 650/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się celem stałego obsadzenia konkurs na następujące posady w okręgu lwowskim zamiejskim:

I. w powiecie lwowskim:

a) przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem

1. w Czyżkach (koło Winnik),
2. w Krotoszynie,
3. w Piaskach (koło Szczerca),
4. w Rzęśni polskiej (o ½ mili od Lwowa),
5. w Siemianówce (koło Szczerca).

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem:

6. w Dmytrowicach,
7. w Rzęśni ruskiej.

II. w powiecie bóbreckim:

a) przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Mikołajowie (między stacyami pocztowemi Gaje i Kurowice),
2. w Starem Siole.

b) przy szkole filialnej z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem:

3. w Budkowie (koło Starego Sioła).

We wszystkich wyż wymienionych szkołach wykonują prawo prezentowania Rady szkolne miejscowe w Rzęśni polskiej i w Starem Siole wspólnie z tamtejszymi obszarami dworskimi w myśl ustępu 3 art. 2 ust. kraj. z dnia 2 maja 1873, „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego“.

Podania zaopatrzone dokumentami i należycie ostemplowane, należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej dla zamiejskiego okręgu lwowskiego.

Kandydaci nie przeniesieni jeszcze stale na etat, dołączą do swych podań wykaz dotychczasowej służby i płac pobieranych zatwierdzony przez Zwierzchność tych gmin w których pełnili nauczycielskie obowiązki.

O posady te mogą kompetować i nauczycielki.

Termin do wnoszenia podań oznaczony po dzień 31 maja 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Lwów dnia 3 kwietnia 1878.

(1762) **Erkenntniß.**

Der k. k. Gerichtshof erster Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 14 März 1878, Zl. 965, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Errata-corrige“ beginnend mit „Se non ci fosse l'impedimento“ und endend mit „anche a suo malgrado“ in der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 30 vom 11 März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. es wird daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1954 1—3) **Edikt.**

Zl. 2791. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung des vom Salamon Axelrad als Cessioner des Dawid Gellesmann gegen Herrn Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. s. R. G. die exekutive Feilbiethung Majerhofes Gaje wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Grunden am 23 April, 21 Mai und 25 Juni 1878 abgehalten, und das derselbe an den obigen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. ö. W. veräußert werden wird.

Den Schätzungsakt und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Von diesen Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den ihnen in der Person des Hr. Adv. Dr. Frühling mit Substitution des Adv. Dr. Łuczakowski verständigt.

Tarnopol am 25 Februar 1878.

(1951 1—3) **Edykt.**

L. 8046. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że realność pod nr. 225 w Chocimirzu położona do leż. masy Lemena i Tymka Bojenik należąca w księgach gruntowych niezapisana na rzecz Schai Silberbuch celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 56 złr. na dniu 7 maja 1878 i na dniu 11 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 16 lipca 1878 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie publicznie sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się by w dniu terminu w tutejszym sądzie się zgłosili, gdzie warunki licytacyjne przepisane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Obertyn dnia 18 grudnia 1877.

(1976 1—3) **Edykt.**

L. 3962. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że dnia 8 maja 1878 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya realności Jana Łotockiego w Stehnikowcach pod l. 5 położony, za cenę szacunkową 9058 złr. lub poniżej. Wadyum 900 złr., reszta złożoną być ma w 30 dniach po prawomocności zatwierdzający akt liaytacyi do depozytu sądowego. Bliższe warunki, protokół opisania, i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol 28 marca 1878.

(1991 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4657. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości, c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i i 493 ustawy o post. karn. i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 13 czasopisma „Strażnica“ z dnia 30go maca 1878 pod napisem: „Fata morgana w Galicyi“ w całej swej osnowie zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Strażnica“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 5 kwietnia 1878.

(1995 1—3) **Edykt.**

L. 2642. C. k. sąd pow. miejsko del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie dnia 11 maja 1877 l. 24366 Zuzanna Kratzer wdowa po asystencie c. k. Dyrekcyi skarbowej Franciszka Kratzer za obłąkaną uznana i nad sobą i majątkiem tejże kurator w osobie Józefa Frannera ustanowionym został.

Lwów dnia 19 marca 1878.

(1901 1—3) **Edykt.**

L. 4676. Na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Jakima Suchowij i Kseńkę Suchowij z Mieryszczawa marnotrawcami nadając im Stefana Suchowija za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.
Brzeżany 5 czerwca 1877.

(1994 1—3) **Edykt.**

L. 1811. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie zawiadamia, Antoniego i Maryę małż. Klingenfeldów z życia i miesjca pobytu nieznanych, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców, że małżonkowie Józef i Marya Schubertowie do sądu tutejszego dnia 15 lutego 1878 l. 1811 o zaintabulowanie wykreślenia z realności pod l. k. 39 w Zboiskach jak dom. I. p. 114 n. 4 on. intabulowanego prawa sześcioletniej dzierżawy z przedpłaconym 3 letnim czynszem w kwocie 300 zł. z doadtkiem i obowiązkami przeciw nim pozew wnieśli, który uchwałą z dnia 24 lutego 1878, L. 1811 z terminem na dzień 3 maja 1878 o 9 godzinie przed południem zadekretowany został, a wreszcie, że dla pozwanych adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Jamińskiego kuratorem ustanowiono i temuż kuratorowi dekretewany pozew do ustnej rozprawy doręcza się.

Wzywa się zatem pozwanych aby u mianowanego kuratora się zgłosili i mu powyższej sprawie potrzebnej informacyi udzielili. gdyż inaczej rozprawa tylko z kuratorem i powodami przeprowadzoną zostanie.

Lwów dnia 24 lutego 1878.

(2007 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2048. W celu dobrowolnej sprzedaży gruntu budowlanego własnością gminy miejskiej będącego, w Tarnopolu pod l. top. 903 położonego, 399 sążni kwadratowych przestrzeni zawierającego, odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 2 maja 1878 o godzinie 3 po południu publiczna rozprawa licytacyjna.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a.

Zakład w gotówce złożyć się mający 600 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo urzędowej registraturze.

Tarnopol dnia 3 kwietuia 1878.

(1804 3—3) Z. 930.

Kundmachung.

Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, im Wege der allgemeinen Konkurrenz.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt für das Jahr 1878 die Lieferung der nachstehend spezifizirten fertigen Artikel im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Die Anzahl der Lieferungsgegenstände ist approximativ folgende:

Gegenstand			Hievon sind einzuliefern beim		
			Landwehr-Ausrüstungs-		k. k. Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn
			Haupt-Depot in Wien	Depot in Insbruck	
			Anzahl der Stücke (Paare)		
149	Stück	Unteroffiziers-Brieftaschen	115	34	—
310	„	Distinktions-Bördchen für Blousen und Aermelleibel	290	20	—
225	„	Armstreifen für 3- jährige Diener	187	38	—
12	„	Armstreifen für 6- jährige Diener	12	—	—
31	„	Armstreifen für 9- jährige Diener	25	6	—
7.735	„	Halsbinden	7.735	—	—
63	„	Halsflöre für oberdalmatinische Landwehr-Truppen	63	—	—
799	Paar	lederne Handschuhe	713	86	—
987	Stück	Porte-épées für Infanterie	987	—	6
11	„	Porte-épées für Kavallerie	2	3	6
6	„	adjustirte Helme mit Adler und Schupenband, für Unterofficiere	—	—	—
1.902	„	Schützenabzeichen, rote, für Infanterie	1.902	—	—
205	„	Schützenabzeichen, grün, für Schützen	165	40	—
362	Paar	Dragoner-Sporren mit Nieten	4	12	346
6	„	Anschall-Sporren mit Riemen	5	1	—
31	Stück	Revolver-Anhängschnüre sammt Federhaken	19	—	12
1	„	Signalhorn in A gestimmt	1	—	—
44	„	Signalhörner in F gestimmt	44	—	—
3	„	ganz adjustirte messigene Trommeln	3	—	—
197	„	Signalhorn-Anhängschnüre	197	—	—
92	Paar	beschlagene Trommenschlägel	92	—	—
1	Stück	Schnur für den Stock des Bataillons-Tambour	1	—	—
6	„	Achseschlingen für braune Kavallerie Mäntel	6	—	—
6	„	Pferdedecken	—	—	6
6	Paar	Steigbügel	—	—	6
62	Stück	Reitstangen ohne Kinnketten und Haken unverzinnt	—	56	6
126	„	Kinnketten sammt Haken unverzinnt	—	120	6
62	„	Knebeltrensen unverzinnt	—	56	6
1.553	„	Unterlags-Trensen (unverzinnt)	29	—	1.524
134	„	Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann	134	—	—
25	„	Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann	25	—	—
2.772	„	Kochgeschirre à 5 Mann	—	2.772	—
390	„	komplete Feldflaschen sammt Tragschnur	390	—	—
7	„	Kaffee-Portionen-Becher	7	—	—
18.759	„	Essschalen mit Deckel	18.759	—	—
50	„	Lagerhaken sammt Stiel	50	—	—
80	„	Traggurten zu Kochgeschirren per 5 Mann	—	80	—
55	„	Tränkeimer	55	—	—
8	„	Fouragestrücke	8	—	—
62.560	Garnituren	Viktualien-Säckchen	39.760	22.800	—
21	Stück	Armbinden für Wagenmeister	19	2	—
12.992 $^{10}/_{11}$	Dutzend	grosse weisse Metallknöpfe mit arabischen Nummern	12.992 $^{10}/_{12}$	—	—
4.836 $^{10}/_{12}$	„	kleine weisse Metallknöpfe mit arabischen Nummern	4.836 $^{10}/_{12}$	—	—
279	„	grosse gelbe glatte Metalknöpfe	—	279	—
105	„	kleine gelbe glatte Metalknöpfe	—	105	—
14 $^{5}/_{12}$	„	grosse weisse glatte Knöpfe	8	6 $^{5}/_{12}$	—
2 $^{3}/_{12}$	„	kleine weisse glatte Knöpfe	1 $^{3}/_{12}$	1	—
62.691	Stück	messingene Kapseln zu Legitimations-Blätter	60.338	2.353	—
12	Garnituren	Verbandgeräthe	12	—	—
100		komplete Reitzeuge für Oberoffiziere (bestehend aus: dem Hauptgestelle, der Reitstange, Kinnkette sammt Haken, dem Stangen- und Trensen-Zügel, Trensengestell und der Knebeltrense; dem Sattel, der Pferdedecke, Ober- und Unter-Gurte, dem Steig-Riemen und Bügeln, Packriemen, dem Vorderzeige und der Halfter sammt Anhängriemen, dann aus dem Pack-Tornister)	80	20	—

Anmerkung. Die Nummern der Metallknöpfe und die Bezeichnung der Armbinden für Wagenmeister werden den Erstehern bekannt gegeben werden.

Zur Richtschnur der hierauf Reflektirenden hat folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, zugelassen. Zwischenhändler, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht genüssen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon zu den Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres gehören oder welche nicht zu den Gesellschaften für die Bemontirung und Ausrüstung der k. k. Landwehr gehören werden.

2. Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein von dem Aussteller versiegeltes Certifikat beizubringen, durch welches derselbe von der Handels- und Gewerbekammer oder — wo eine solche nicht besteht — von der hiezu berufenen politischen Behörde als befähigt erklärt wird, die offerirte Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können. Auch soll in diesem Certifikate bestättigt sein, dass der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Proffesion) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände Selbsterzeiger ist.

Jene Offerenten, welchen von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer — nach deren besonderer Gepflogenheit — solche Certifikate nicht eingehändigt, sondern von Letzterer direkte an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung geleitet werden, haben dieses im Offerte ausdrücklich anzuführen.

Offerte, welche mit einem solchen Certifikate nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerri·t werden, welche der Offerent entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt. (Punkt 2.)

4. Rücksichtlich der Mustermässigkeit und Grössenklassen der zu liefernden Gegenstände ist der § 9 der besonderen Bedingnisse vom 17 März 1878 massgebend.

5. Die Einlieferung der Gegenstände hat mit 15 Mai 1878 zu beginnen, und in weiteren, zwischen den übernehmenden Depots und den Lieferanten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, dass bis Ende Jun˙ 1878 die Lieferungs-Verbindlichkeiten vollständig erfüllt sind.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1878 bestellten Menge über Aufforderung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung binnen zwei Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehranschaffung kann während des ganzen Jahres 1878 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1878.

Das k. k. Minsterium für Landesvertheidigung behält sich jedoch eine Restringirung selbst der einzelnen Anbote ausdrücklich vor.

6. Die Einstellung der gelieferten Artikel in das von dem übernehmenden Depot bestimmte Uebernahms-Locale hat auf Gefahr und Kosten der Lieferanten zu geschehen.

. Die bei der Uebernahme erforderlichen Handlanger haben die Lieferanten unentgeltlich beizustellen.

Bei der Einlieferung und Uebernahme hat der Lieferant oder ein legal Bevollmächtigter desselben anwesend zu sein.

7. Die Untersuchung der eingelieferten Artikel geschieht nach den bezüglichen, für die Uebernahms-Organe geltenden Vorschriften.

Rücksichtlich des Ersatzes für jene Stücke, welche bei der Untersuchung beanständet wurden, dann bezüglich des Falles, als sich ein Lieferant mit dem Befunde der Uebernahms-Organe betreff der Nichtannehmbarkeit seiner Lieferung nicht einverstanden erklärt, sind die Bestimmungen der §§. 11 und 12 der „besonderen Bedingnisse“ vom 17 März 1878 massgebend.

8. In dem Offerte, welches nach dem unten beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Depot, bei welchem zu liefern ist (siehe oben), das Quantum jedes offerirten Artikels, dann der Preis eines jeden Artikels (loco Einlieferungs-Station), letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich — ohne Radirung oder sonstige Korrektur — angegeben sein.

9. Uebereichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Bedingungen in solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für Einen, zu haften verbinden; ferner haben sie Einen aus ihrer Mitte oder einen Dritten zu bezeichnen, mit welchem die auf das Lieferungsgeschäft bezüglichen Verhandlungen zu pflegen sind und der im Namen Aller als Bevollmächtigter, die im Vertrage bedungenen Zahlungen zu beheben und zu quittiren hat.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Perzent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswerthes bei der k. k. Landes-Hauptkasse in Wien zu•erlegen.

Die Vadien der Ersteher bleiben bis zur Erfüllung der Lieferungs-Verbindlichkeiten als Kaution erliegen; eventuell werden dieselben auf fünf Perzent des Werthes des ubertragenen, restringirten Lieferungs-Quantums reduzirt.

Die Ersteher haften überdies für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Verbindlichkeiten mit ihrem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen.

Im Uebrigen sind bezüglich des Vadiums die Bestimmungen des Punktes VII der Kundmachung vom 17 März 1878, betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenständen für die k. k. Landwehr durch Konsortien, massgebend.

11. Die schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte und die abgesondert beizubringenden Erlagscheine über das Vadium (Punkt 10) haben unmittelbar im Einreichungs-Protokolle des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung, u. z. längstens bis 13 April 1878, zwölf Uhr Mittags einzutreffen.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung vor. Die Lieferung wird jenen Konkurrenten und für jene Artikel übertragen werden, bezüglich dem Aerar — bei gleichzeitiger Rücksichtsnahme auf die Lieferungsfähigkeit und Verlässlichkeit — der grösste Vortheil geboten ist.

Der Offerent bleibt an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anbot eines einzigen oder mehrerer Artikel angenommen wurde.

Auf Grund der genehmigten Offerte werden vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung, Namens der Landwehr-Verwaltung, mit den Erstehern entweder förmliche Vertragsurkunden ausfertigt oder es werden von denselben die Offerte an Kontraktstelle ratifizirt.

Die Landwehr-Verwaltung ist berechtigt, eine eventuelle Verweigerung der Unterschrift des Vertrages als Vertragsbruch zu behandeln und mit den für letzteren Fall im Punkte 13 vorbehaltenen Massregeln vorzugehen.

Im Uebrigen gelten bezüglich des Inhaltes, der Annahme und der Rechtsverbindlichkeit der Offerte, dann rücksichtlich des Vertrags-A schlusses die Bestimmungen der Punkte IX und X der Kundmachung vom 17 März 1878 (Punkt 10).

12. Im Falle der anstandslosen Uebernahme erfolgt die Zahlungs-Anweisung der Verdienstbeträge, im Sinne des §. 14 der besonderen Bedingnisse vom 17 März 1878, jedoch fallweise und sogleich für jede übernommene Lieferpartie.

13. Die Richtzuhaltung der Lieferungs-Verbindlichkeiten durch den Unternehmer in irgend einem Punkte — sei es, dass die innerhalb eines bestimmten Termines zu liefernden Gegenstände nicht rechtzeitig und nicht mustermässig beigestellt, oder die als mangelhaft zurückgewiesenen Stücke (Punkt 19) nicht innerhalb der festgesetzten Frist ersetzt werden, oder dass der Unternehmer die Lieferung ganz oder theilweise an einen Sublieferanten eigenmächtig abtritt — gibt der Landwehr-Verwaltung das Recht, dies als Vertragsbruch anzusehen und nach §. 17 der besonderen Bedingnisse von 17 März 1878 vorzugehen.

14. Die aus dem Vertrage entspringenden Rechte und Verbindlichkeiten dürfen von den Lieferanten nur mit Bewilligung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung an eine andere Person cedirt werden.

15. Rücksichtlich der Massregeln zur Erfüllung der Lieferungs-Verbindlichkeiten und der Rechtsstreitigkeiten gelten die Bestimmungen des §. 20 der besonderen Bedingnisse vom 17 März 1878.

16. Wenn der Unternehmer vor Beendigung des Lieferungsgeschäftes zur eigenen Vermögens-Verwaltung gesetzlich unfähig wird, so übergeben allle für ihn aus dem Vertrags-Verhältnisse hervorgehenden Rechte und Pflichten auf seine gesetzlichen Vertreter, wenn die Landwehr-Verwaltung es nicht verziehen sollte, den Vertrag für aufgelást zu erklären, wozu es in einem solchen Falle einseitig berechtigt sein soll.

Ebenso hängt es von der Wahl der Landwehr-Verwaltung ab, wenn bei Einem oder mehreren der die Lieferung gemeinschaftlich Unternehmenden der vorerwähnte Fall eintritt, den Vertrag mit deren gesetzlichen Vertretern, oder unter deren Ausschluss bloss mit den übrigen Mitunternehmern, fortzuführen.

Die gleichen Befugnisse sollen der Landwehr-Verwaltung auch im Fall des Todes des Unternehmers oder einzelnen Mitunternehmer dann zustehen, wenn die Erben des Verstorbenen nicht binnen längstens 30 Tagen nach dessen Tode rechtsförmlich erklären, den Vertrag unter allen von dem Erblasser eingegangenen Bedingungen fortsetzen zu wollen.

17. Die gesetzlichen Stempelauslagen anlässlich der Kontrakts-Abschliessung hat der Unternehmer zu tragen.

18. Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwer- und Landesschützen-Bataillone sind mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der „besonderen Bedingnisse" vom 17 März 1878 betheilt worden, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Offert-Formular.

(50 kr. Stempel.)

Ich N. N., wohnhaft in (Ort, Bezirk, Land) erkläre und verpflichte mich hiermit nachbenannte fertige Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungs-Bedingungen und um die beigesetzten Preise bis Ende Juni 1878 unter aufgestellten Bedingungen und auf Grund der Kundmachung von 18 März 1878 liefern zu wollen.

der zu liefernden Sorten		Preise in österr. Währung				
Anzahl	Benennung	für	fl.	kr.	Sage Gulden	Sage Kreuzer
A. Einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien.						
	Stück	1 Stück				
	Paar	1 Paar				
	Garnitur	1 Garnit.				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs-Bedingungen eingesehen habe und mich denselben in jeder Beziehung entwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieses Offertes hafte ich mit dem (laut den unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheine der k. k. Landes-Haupt-Casse in Wien) erlegten fünfperzentigen Vadium von Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Baarschaft), welches dem Lieferungswerthe von fl. kr. entspricht.

Ich erkläre, dass ich mich des Rücktritts-Befugnisses und der im §. 862 des a. b. G. B., dann der in den Artikeln 318 und 319 des H. G. B. normirten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe.

Das von der Handels- und Gewerbekammer in ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniss liegt versiegelt bei, (oder: Das Leistungsfähigkeits-Zeugniss wird von der Handels- und Gewerbekammer in directe an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung unter Einem eingesendet).

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehr-Behörde zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittiren haben wird.)

Datum Eigenhändige Unterschrift des Offerenten, mit Angabe seines Charakters.

Formulare zum Kouvert des Offertes.

An das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung
in Wien.

Offert des N. N., wohnhaft in N., zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, auf Grund der Kundmachung vom 18 März 1878.

Formulare zum Kouvert des Vadiums.

An das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung
in Wien.

Erlagschein über fl. (in Werthpapieren, Baarschaft) zum Offerte des N. N.

Wien, am 18 März 1878.

Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

Kundmachung.

Lieferung der aus Schafwolle, Baumwolle und Leinen, dann aus Leder erzeugten Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände für die k. k. Landwehr durch Konsortien.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget die aus Schafwolle, Baumwolle und Leinen, dann aus Leder erzeugten fertigen Bekleidungs-Sorten, sowie eventuell auch Materialien, deren Beschaffung für die k. k. Landwehr (einschliesslich der Landesschützen und des Landsturmes in Tirol und Vorarlberg) erforderlich ist, im Wege der Privat-Industrie, u. z. von diesem Jahre an bei Konsortien, sicherzustellen.

Diese Lieferungs-Sicherstellung betrifft jene Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, welche in den, den besonderen Bedingnissen angeschlossenen Verzeichnissen A, B und C angeführt erscheinen.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen zu dienen:

I. Zur Offertverhandlung werden nur solide und vollkommen leistungsfähige Industrielle zugelassen. Dieselben müssen sich, unter solidarischer Verpflichtung, zu einer Gesellschaft vereinen und in dieser Weise als gesellschaftliche solidarische Unternehmer ihren Anbot einbringen.

Aktien-Unternehmungen, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht haben, sind von der Bewerbung um diese Lieferung ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Gesellschaften berücksichtigt werden, deren Mitglieder nicht schon zu den Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres gehören.

II. Die Gesellschaften haben die Garantien für ihre Leistungsfähigkeit und Verlässlichkeit nachzuweisen, und zu diesem Behufe mit dem Offerte ein von der Handels- und Gewerbekammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der politischen Behörde ausgefertigtes Certifikat beizubringen. Diesen Certifikaten sind die gerichtlich oder notariell bestätigten Ausweise über die Vermögens-Verhältnisse beizuschliessen.

Jene Offerenten, welchen von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer — nach deren besonderen Gepflogenheit — solche Certifikate nicht eingehändigt, sondern von Letzterer direkte an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung geleitet werden, haben dieses im Offerte ausdrücklich anzuführen.

Offerte, welche mit solchen Certifikaten nicht versehen sind, bleiben unbedingt unberücksichtigt.

III. Alle zur Anfertigung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten, sowie zur Erzeugung der hiefür bestimmten Materialien, von den Gesellschaften auf eigene Gefahr und Kosten benützt werdenden Fabriken und sonstigen Etablissements (Dekaturs- und Konfektions-Anstalten) sind der Kontrole der Landwehrverwaltung unterworfen. Es sind daher dieselben in dem Offerte genau zu bezeichnen.

IV. Die Anbote können nur auf die Beschaffung der in der Gruppe A, B oder C — laut der den besonderen Bedingnissen angeschlossenen Verzeichnisse — eingetheilten Gesammterfordernisse lauten.

Zur Gruppe A gehören die Erfordernisse der aus Schafwolle erzeugten Artikel, zur Gruppe B sämmtliche aus Leinen Zwilch und Kalikot, endlich zur Gruppe C alle aus Leder herzustellenden Sorten.

Anbote einer Gesellschaft auf mehr als eine dieser drei Gruppen werden nicht berücksichtigt. Ebenso werden Anbote auf die Lieferung einzelner der in den drei Gruppen eingetheilten Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten nicht berücksichtigt, weil nur Offerte auf die Lieferung der Gesammt-Erfordernisse einer Gruppe der Beurtheilung unterzogen werden.

V. Der Vertrag wird mindestens auf drei und höchstens auf fünf Jahre, mit eventueller Verlängerung von Jahr zu Jahr, abgeschlossen werden.

VI. Für die Sicherstellung der einzugehenden Vertrags-Verbindlichkeiten haben die Unternehmer fertige Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten in der in den Ausweisen IV, V und VI der besonderen Bedingnisse ersichtlichen Anzahl und nach den Bestimmungen dieser Bedingnisse an das k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien und beziehungsweise an das Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck auf Gefahr und Kosten der Gesellschaften abzuliefern.

Die Gesellschaften haben in dem Offerte bestimmt anzugeben, ob, in welcher Höhe und unter welchen Bedingungen sie für diese zu leistende Waaren-Kaution eine Verzinsung etwa beanspruchen.

Beim Kontrakts-Abschlusse ist jedoch eine Geld-Kaution etweder im Baren oder in zum Kautions-Erlage gesetzlich geeigneten Werthpapieren zu leisten, u. zw. von den Unternehmern der Gruppe A im Betrage von vierunddreissig Tausend (34.000) Gulden, der Gruppe B im Betrage von zehn Tausend (10.00) Gulden und der Gruppe C im Betrage von zweiundvierzig Tausend (42.000) Gulden.

Diese Geld-Kaution wird, wenn die Waaren-Kaution in der gleichen Höhe, nach dem Geldwerthe berechnet, bereits eingeliefert sein wird, den Unternehmern zurückgestellt werden.

Börsenmässige Werthpapiere werden, sofern deren Kourswerth unter dem Nominalwerthe steht, zu dem Wiener Börsen-Kourse des Erlags-Tages, sonst aber nur nach dem Nominalwerthe angenommen.

Die Geld-Kaution wird bei der k. k. Landes-Hauptkasse in Wien zu erlegen sein.

VII. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium bei der k. k. Landes-Haupt-Kasse in Wien zu erlegen, und ist der darüber erhaltene Erlagschein in einem von dem Offerte abgesonderten Umschlage dergestalt dem Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden, dass von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne das gesiegelte Offert selbst öffnen zu müssen.

Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere) im Offerte zu erwähnen.

Die Höhe des Vadiums beträgt auf die Anbote der Gruppe A siebzehn Tausend (17.000) Gulden, der Gruppe B fünf Tausend (5000) Gulden und der Gruppe C einundzwanzig Tausend (21.000) Gulden.

Das vadium kann in derselben Weise erlegt werden, wie es unter Punkt VI rücksichtlich der Geld-Kaution bestimmt wurde, und es werden die börsenmässigen Werthpapiere nach demselben Werthe angenommen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung ist keinesfalls gestattet, und würden derlei Vadien den Erlegern, ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerte, sofort zurückgestellt werden. Ebenso werden Offerte, für welche das Vadium gar nicht oder nicht vollzählig erlegt wurde, nicht berücksichtigt.

Den Nichterstehern wird, sogleich nach erfolgter Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung, mit dem diessbezüglichen Bescheide der Erlagschein über das erlegte Vadium zurückgestellt, gegen dessen Abgabe ihnen die k. k. Landes-Hauptkasse in Wien das Vadium rückerfolgen wird.

Das Vadium der Ersteher wird als ein Theil der Geld-Kaution zurückbehalten und wird Letztere über Weisung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung auf die im Punkte VI angegebene Höhe zu ergänzen sein.

VIII. Die für diese landwehr-ärarische Lieferungs-Unternehmung weiters festgesetzten Bedingungen, welche in den „besonderen Bedingnissen" zusammengefasst sind, können ihrem vollen Inhalte nach sowohl bei allen k. k. Landwehr- und Landesschützen-Bataillonen, beim Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien und Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck, dann bei dem Departement V des k. k. Mininisteriums für Landesvertheidigung, als auch bei den Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder eingesehen werden.

IX. Dem Offerte ist ein von allen Mitgliedern der Gesellschaft gefertigtes Verzeichniss über die Einheitspreise für sämmtliche zu der betreffenden Gruppe gehörenden Sorten und Materialien beizulegen.

Da im Sinne der „besonderen Bedingnisse" diese Einheitspreise auch als Basis zur künftigen Preis-Regulirung zu dienen haben, so sind sie in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Korrektur anzuführen.

Ferner haben die Unternehmer in dem Offerte ausdrücklich zu erwähnen, dass ihnen die Lieferungs-Bedingnisse und Probemuster, dann die Konfektions-Beschreibungen vollkommen bekannt sind. Dieselben können über die nach den „besonderen Bedingnissen" in Wien und Innsbruck einzuliefernden Gegenstände bei dem Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien, rücksichtlich jener für die Landesschützen in Tirol und Vorarlberg auch beim Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck, eingesehen werden.

Rücksichtlich der beim k. k. Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn einzuliefernden Gegenstände für die k. k. Landwehr-Kavallerie sind die Muster, Konfektions-Beschreibungen etc. des stehenden Heeres massgebend, und es kann von denselben bei diesem Depot Einsicht genommen werden.

Auch haben die Gesellschaften in dem Offerte zu erklären, dass sie sich des Rücktritts-Befugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches, dann in den Artikeln 318 und 319 des Handels-Gesetzbuches normirten Fristen für die Annahme ihres Versprechens ausdrücklich begeben.

Endlich haben die Mitglieder jeder Gesellschaft Einen aus ihrer Mitte als Vertreter der Gesellschaft, unter Angabe seiner genauen Adresse, im Offerte besonders zu bezeichnen, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite des Ministeriums für Landesvertheidigung oder einer anderen Landwehr-Behörde zu ergehen haben, mit welchem alle auf das Lieferungsgeschäft sich beziehenden Verhandlungen zu pflegen sein werden und der die im Vertrage bedungenen Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen aller gemeinschaftlichen Unternehmer zu beheben und zu quittiren haben wird.

X. Diejenigen sich zu Gesellschaften konstituirten Industriellen, welche sich an diesem Unternehmen betheiligen wollen, haben die schriftlichen, gehörig adjustirten, gestempelten und versiegelten Offerte längstens bis 13 April 1878, 12 Uhr Mittags, direkte an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden.

Im telegrafischen Wege oder nach dem oben festgesetzten Präklusiv-Termine eingelangte und jene Offerte, welche durch kein Vadium gesichert (Punkt VII), unvollständig oder undeutlich sind, oder den aufgestellten Bedingungen nicht entsprechen, ferner, diejenigen Anbote, welche, ohne Angabe der Einheitspreise, bloss im Allgemeinen einen Perzentnachlass von den Preisen anderer Konkurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtigt.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung behält sich das Recht vor, die Anbote nach eigenem Ermessen anzunehmen oder die Offerte zurückzuweisen, sowie mit einzelnen oder mehreren Gesellschaften in nähere Verhandlung zu treten.

Die Offerte sind für die Gesellschaften vom Momente der Ueberreichung, für die k. k. Landwehr-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn die Ersteher von der erfolgten Annahme ihrer Offerte seitens des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung verständigt worden sind.

Auf Gundlage der genehmigten Offerte werden vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung Namens der k. k. Landwehr-Verwaltung mit den Erstehern förmliche Vertrags-Urkunden ausgefertigt.

Sollte sich eine Gesellschaft weigern, diese Vertrags-Urkunde zu unterfertigen oder zu deren Unterfertignng trotz der an sie ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert, in Verbindung mit dieser Kundmachung und den „besonderen Bedingnissen" die Stelle eines schriftlichen Vertrages. Die Landwehr-Verwaltung ist berechtigt, eine solche Verweigerung der Unterschrift als Vertragsbruch zu behandeln und mit den im §. 18 der „besonderen Bedingnisse" vorbehaltenen Massregeln vorzugehen.

XI. Die Anzahl der von den sich konstituirenden Konsortien im Jahre 1878 als normales Jahres-Erforderniss (§. 3 der „besonderen Bedingnisse") zu liefernden Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände ist approximativ:

Gruppe A.

3 Stück Kappen, blaugrau, komplet, für Kurschmiede der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen,
2 Stück Kappen, lichtblau, komplet, jedoch ohne Metallknöpfe, für Kurschmiede der Landwehr-Kavallerie,
3 Stück Kappen, blaugrau, komplet, für Riemer der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen.
11.951 Stück blaugrane Feldkappen mit Lederschirm und Metallröschen, ohne Metallknöpfe,
93 Stück krapprothe Feldkappen mit Tuchschirm und Metallröschen, one Metallknöpfe,
5.482 Stück Mäntel für Infanterie, mit Paroli, ohne Metallknöpfe,
2.926 „ Mäntel für Schützen, mit Paroli, ohne Metallknöpfe,
6 „ Mäntel für Dragoner, ohne Paroli, ohne Metallknöpfe,
9 „ Mäntel für Riemer, mit Paroli, ohne Metallknöpfe,
3 „ Mäntel für Kurschmiede der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen, mit Paro'i, ohne Metallknöpfe,
328 Stück Waffenröcke für Landesschützen zu Pferd, mit Egalisirung, Metallknöpfen, Anhängschnur und Achselschlinge,
6 Stück Waffenröcke für Dragoner, ohne Egalisirung und Metalknöpfe, mit Anhängschnur und Achselschlinge,
9 Stück Waffenröcke für Kurschmiede, mit Egalisirung und Anhängschnur, ohne Metallknöpfe,
9 Stück Waffenröcke für Riemer, mit Egalisirung, ohne Metallknöpfe,
30 Stück Waffenröcke für Offiziersdiener der Kavallerie, ohne Metallknöpfe,
443 Stück Blousen für Infanterie, mit Paroli, ohne Achselspangen und Metallknöpfe,
92 „ Blousen für Dragoner, ohne Paroli, mit Achselschlinge,
65 „ Blousen für Uhlanen, mit Paroli und Achselschlingen,
34 „ Blousen für Kurschmiede, mit Paroli,
34 „ Blousen für Riemer, mit Paroli,
155 „ Blousen für Offiziersdiener der Kavallerie,
6.043 „ Aermelleibel für Infanterie, mit Paroli und Achselspangen,
846 „ Aermelleibel für Schützen, mit Paroli und Achselspangen,
9 „ Aermelleibel für Riemer, mit Paroli,
3.418 „ Pantalons für Infanterie, mit Passepoil,
3 „ Pantalons für Riemer der Landesschützen zu Pferd und berittene Schützen, mit Passepoil,
6 Stück Pantalons für Riemer der Kavallerie,
3 „ Stiefelhosen für Kurschmiede der Landesschützen zu Pferd und der berittenen Schützen,
176 Stück Stiefelhosen für Dragoner, Uhlanen und Kurschmiede der Kavallerie,
30 „ Stiefelhosen für Offiziersdiener der Kavallerie,
4.492 Paar Distinktions-Sterne von Tuch,
7.462 Stück Leibbinden, naturfärbige,
64 „ Sanitäts-Armbinden,
1.068 „ Armbinden für Stabstruppen,
9 „ Vortücher von grünem Tuche.

Gruppe B.

13.980 Stück Hemden aus Kalikot,
14.648 „ Gattien aus Leinwand, mit der Naht am inneren Fusstheile,
218 „ Gattien aus Leinwand mit einer Naht am äusseren Fusstheile,
17.234 Paar Fusslappen aus Kalikot,
6 Stück Zwilchtornister,
400 „ Tornister aus tingirtem Zwilch,
11 „ Zwilch-Kittel,
5.281 „ Zwilch-Pantalons,
10.499 Stück Brodsäcke aus Doppelsegeltuch (Leinwand),
3.576 „ Infanterie-Kochgeschirr-Ueberzüge,
25 „ Kavallerie-Kochgeschirr-Säcke,
1.175 „ Hafersäcke,
452 „ Futtertornister,
13.242 „ Schnurfsäcke.

Gruppe C.

4.808 Stück Hosenriemen,
8.360 Paar Schuhe für Infanterie etc.,
5.098 „ Halbstiefel,
352 „ Stiefel für Kavallerie,
138 „ lederne Kamaschen,
494 Stück ganz adjustirte Kalbfelltornister mit Beriemung für Unteroffiziere und Soldaten mit Feuergewehr,
166 Stück ganz adjustirte Kalbfelltornister mit Beriemung für Unteroffiziere und Soldaten ohne Feuergewehr,
10 Stück ganz adjustirte Kalbfelltornister mit Beriemung für Kompagnie-Tambours,
3 „ lederne Packtornister ohne Patronen-Versorgungstasche für Kawallerie,
27 „ Patronen-Versorgungstaschen zum ledernen Packtornister,
5.067 „ Leibriemen-Taschen zum Infanterie-Säbel und Hau-Bajonnet,
190 „ Leibriemen-Taschen zum Pionnier-Säbel,
6 „ Kavallerie-Patrontaschen-Leibriemen ohne Karabiner-Strupfe,
400 „ Steckkuppel mit Tasche zum Pionnier-Säbel für Landesschützen-Artilleristen,
268 Stück Steckkuppel mit Tasche zum Säbel-Bajonnet für Landesschützen zu Pferd,
12 Stück Revolvertaschen mit Tragriemen,
8 „ Säbel-Kuppeln für Kavallerie,
24 „ Patrontaschen für Kavallerie,
3.200 „ Gewehr-Riemen,
30 „ Karabiner-Riemen,
3.526 „ Infanterie- } Mantelriemen,
6 „ Kavallerie- }
13 „ Trommel-Tragriemen, beschlagen,
19 „ Trommel-Ueberschwungriemen,
6 „ Sattel-Sitzdecken,
6 „ Obergurten,
6 „ Untergurten,
16 „ Untergurten-Strupfen,
17 Paar Steigriemen,
6 Stück Vorderzeuge,
6 „ Hauptgestelle für Kavallerie,
62 „ Stangenzügel,
6 „ Trensenzügel,
6 Garnituren Packriemen à 5 Stück,
6 Stück Stallhalfter für Kavallerie,
6 „ Stallhalfter für berittene Schützen,
13 „ Stallhalfter-Anhängriemen,
6 „ Hufeisenthaschen sammt Anhängriemen,
1.553 „ gabelförmige Strupfenstücke,
1.547 „ Nasenriemen,
1.547 „ Kinriemen mit Ring,
1.551 „ Schleifzügel,
6 „ Trensengestelle für Kavallerie (normale),
143 Paar Tragriemen zum Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann,
25 Stück Tragriemen zum Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann,
2.575 „ Futterale sammt Tragvorrichtung zum Infanterie-Spaten,
3 „ Werkzeugtaschen für Schuster, ohne Requisiten,
82 „ Lagerhaken-Futterale,
2 „ Flosshaken-Futterale für Kavallerie,
2 „ Handhaken-Futterale für Kavallerie,
2 „ Krampen-Futterale für Kavallerie,
4 „ Schaufel-Futteralle für Kavallerie,
10 „ lange Packriemen zum Pionnier-Werkzeuge für Kavallerie,
4 „ mittlere Packriemen zum Pionnier-Werkzeuge für Kavallerie,
10 „ kurze Packriemen zum Pionnier-Werkzeuge für Kavallerie,
2 „ Werkzeugtasche für Pionniere.

Bei welchen Depots die vorstehenden Sorten einzuliefern sind, wird den Gesellschaften, deren Offerte angenommen sein werden, seinerzeit bekannt gegeben.

Für das Jahr 1878 wird der Endtermin (§. 3 der besonderen Bedingnisse vom 15. März 1878) für jede Liefer-Rate des normalen Jahres-Erfordernisses um Einen Monat ausnahmsweise hinausgeschoben; daher Ein Drittel bis Ende Juni, das zweite Drittel bis Ende August und das letzte Drittel bis Ende Oktober 1878 abzuliefern sein wird.

XII. Die Lieferungs-Ausschreibung jener Gegenstände, welche der allgemeinen Konkurenz vorbehalten wurden, erfolgt mittelst einer abgesonderten Kundmachung.

Wien, am 17 März 1878.

Vom k. k. Ministerium für Landes-Vertheidigung.

(9192 2—3) **Edykt.**

L. 11798/1877. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 139 zł. 90 ct. publiczna przymusowa sprzedaż tejże realności pod l. 407 w Rożnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej, dłużników Matija i Fedora Nikietoruków należącej w trzech terminach a to 14 maja, 19 czerwca i 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej niej na trzecim także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Zabłotów 19 stycznia 1878.

(1934 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 169. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 8 kwietnia, 6 maja i 17 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnięcia dla Izaaka Lejbowicza wierzytelności 65 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Rymanowie pod l. k. 299 położonej. dłużników Antoniego i Katarzyny Dąbrowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 200 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 12 marca 1878.

(1937 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4068. Dnia 13 maja 1878, dnia 3 czerwca 1878 i dnia 18 czerwca 1878, zawsze o godz. 11 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 złr. a. w. oceniona w Hołem rawskiem pod l. k. 48 położona ciała tabularnego niestanowiąca, własna Kościa Tanczyn, w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a.

Zakład wynosi 40 złr. a. w.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa dnia 30 grudnia 1877.

(1909 2—3) **Edykt.**

L. 5867. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niniejszem że na zaspokojenie pretensyi Samuela Biera 240 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności włościańskiej N. 10 w Zagórzycach, ciała tabularnego nie mającej, a dłużnika Jędrzeja Drozda własnej dnia 6 maja dnia 11 czerwca i dnia 15 lipca 1878 każdym razem o godz. 11 przed południem na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś terminie i po niżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, która na pokrycie wszystkich dotychczas na niej ciężących wierzytelności wystarczy sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 965 złr. w. a.. wadyum kwota 96 złr. w. a. reszte zaś warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzy prawo nadzastawu na powyższej realności uzyskali lub którymby rezolucya dozwalająca sprzedaży doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora p. Karola Keslera.

Ropczyce dnia 28 lutego 1878.

(1952 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 16238. Celem obsadzenia opróżnionej drobnej sprzedaży tytoniu w rynku w Rymanowie pod nr. domu 41 lub w jednym z najbliższych obok tej realności położonych domów, połączonej z kolekturą loteryjną nr. 39/590, w której zbierają się stawki loteryjne dla ciągnień we Lwowie i Bernie, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum a to co do sprzedaży tytoniu w kwocie 31 zł., a co do kolektury loteryjnej w kwocie 18 zł. wniesione być mają do najpóźniej do dnia 26 kwietnia 1878 pierwszej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Dotychczasowy czynsz dzierżawny za oznaczoną trafikę płacono 201 zł. rocznie.

Obrót sprzedaży materyałów tytoniowych tej trafiki wynosił w czasie od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1875. 925 złr. $60^{1}/_{2}$ ct. zaś brutto dochód kolektury loteryjnej po 5 proc. wynosił wedle lat 1873, 1875 przeciętnie rocznie od stawek na ciągnienia lwowskie 68 zł. 71 ct., a na ciągnienia breńskie 55 zł. 42 ct. razem 124 zł. 13 ct. w czasie zaś od roku 1875 do 1877 dla ciągnień lwowskich w przecięciu rocznie 93 zł. 23 ct. a dla ciągnień berneńskich w przecięciu rocznie 85 zł. 87 ct., razem 179 zł. 10 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i u wszystkich nadzorów ck. straży skarbowej sanockiego powiatu skarbowego.

Od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Sanok dnia 13 marca 1878.

(1945 2—3) **Edykt.**

L. 8989. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z 1nia 20 listopada 1875 l. 58681, względem wykreślenia ze stanu biernego dóbr Woli Dołchołuckiej intabulowanej na rzecz Nathana Rappaporta sumy 303 złr. 75 ct. w. a. dla z miejsca pobytu niewiadomego Nathana Rappaporta z Stryja kurator w osobie adw. dr. Włodzimierza Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego ustanowiony został.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 23 lutego 1878.

(1930 2—3) **Edykt.**

L. 13243. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 14 maja 1878, na dniu 19 czerwca 1878 i na dniu 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu or..go pod nr. 223 w Rożnowie położonych, nie stanowiących tabularnego ciała należących do Dmytra Łumajka czyli Numajka. i na 170 zł. sądownie oszacowanych w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Schmila Leidera w ilości 42 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(1928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3736. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia ogólnego roln. kred zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 900 zł. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 102 w Kupnowicach nowych położonej Filipa Wendel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2100 zł., wadyum 210 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realnośc jedynie za cenę szacunkową lub powyźej takowej, przy trzecim zaś terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Reszta warunkow licytacyjnych jako też wyciąg tabularny może być w registraturze przejrzany.

Rudki dnia 25 lutego 1878.

(1927 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 430. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leibę Margulesa przeciwko Osefowi Hryeyskow także Leszenty zwanym, pretensyi w kwocie 16 zł. 70 z. p. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 24 w Tokarni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 160 złr., wadyum 16 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne wolno każdemu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko dnia 10 marca 1878.

(1836 3—3) **Edykt.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Hołowanicz w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 13 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 34/43 w Jabłonce wyżnej położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej; zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 27 stycznia 1878.

(1908 3—3) **Edykt.**

L. 9365. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Topp 54 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności Jakuba i Maryi Woźniaków bez Nr. na placu dawnej realności Nr. 405 w Podhajcach należącym dnia 16 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zas na trzecim i niżej ceny szacunkowej 90 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 29 zł. resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 stycznia 1878.

(1926 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3441. C. k. m. d. sąd powiatowy w Kołomyi niniejszem ogłasza że wskutek ts. rozporządzenia z dnia 13 marca 1878 do l. 3441 sprzedaż realności zagrabionej Maryi Podhorodeckiej własnej w Matyjowcach pod l. 5 położonej, na zaspokojenie wywalczonej sumy 88 złr. z pn. na rzecz Nachmana Fiedlera w dniach 10 maja 7 czerwca i 5 lipca 1878 każdym razem o 10 godz. przed poł. w gmachu c. k. sąd. m. d. w Kołomyi przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi wadyum 10 proc. w gotówce lub papapierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kołomyja 13 marca 1878.

(1807 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1633. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 3 maja 1878 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Hrycia i Maryi Łazur w Przedzielnicy pod l. k. 79 położonej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Stein w kwocie 83 złr. 20 ct. w. a. z ceną wywołania 600 a wadyum 60 zł. w. a. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 25 lutego 1878.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ **60** „ „ „
$5\frac{1}{2}$ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po $5\frac{1}{2}$ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(305 12—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

(1964 1—2)

L. 414. Ces. kr. uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od 1 czerwca 1878 r. aż nadal zostanie zaprowadzony do każdego z zeszytów taryfowych I, II i III, ważnych od 1 października 1877 r. w obrocie zbożowym rumuńsko-galicyjsko-niemieckim, pierwszy dodatek, zawierający pozycye frachtowe dla niektórych do rzeczonego obrotu nowo przyjętych stacyj, jakoteż modyfikacye istniejących postanowień taryfowych.

Dodatków tych taryfowych można dostać w naszych stacyach związkowych, tudzież w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 31 marca 1878.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.